

SŁOWO

Wilno, Niedziela 18 lipca 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zaliczając 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego nr 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja reklamów niezaopiniowanych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASŁAW — Księgarnia Kola Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łasuka
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego
N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauce
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościuski 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPOE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SZŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIECIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 1
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

GENY OGŁOSZENIA: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Historja jednego: „serwus stary”.

W dniu 13 lipca 1937 r. w wileńskim sądzie wojskowym rozpatrywano sprawę niejakiego Karwowskiego b. urzędnika z wydziału personalnego Kuratorium Wileńskiego. Człowiek ten podobno miał duży wpływ na szereg związków stale powołując się na znajomości z wybitnymi osobistościami. Jeden oficer, porucznik Lietz wydał mu niepochlebne świadectwo nazywając go oszustem etc. Na sądzie wojskowym szereg świadków stawiało Władysławowi Karwowskiemu liczne zarzuty do udziału w wywiadzie rosyjskim przed wojną, że Karwowski legionista nigdy nie był, a za takiego się podawał. Sąd uniewinnił porucznika Lietza z zarzutu zniesławienia.

Wyrok nie jest ostateczny, Karwowski apeluje.

Oczywiście nie chodzi nam o tę sprawę, która niestety jest jedną z wielu w Rzeczypospolitej ale o to, o możliwości, o warunki w których takie sprawy wyrastają. Nie chodzi tu o Karwowskiego, co do którego nie zapadł jeszcze wyrok prawomocny, — więcej jest takich Karwowskich w Polsce. Jak przyjeżdża premier, pan taki idzie na peron kolejowy, wyskakuje przed witające premiera władze i woła: „serwus stary”. — Premier typie oczami, „pewno jakiś dawny kolega z legionów” — myśli sobie, — „trudno go tutaj przed wszystkimi pytać o nazwisko i przyznawać się, że się go nie pamięta” — więc odpowiada demokratycznie z austriacką „serwus” i ścisną prawicę opryska i oszusta. Ten wraca do swoich: „widzicie z kim

jestem na ty, jak wam tu wszystkim pokażę”.

Dość powiedzieć, że we Lwowie, w tem mieście, które w sprawach legionowych orientuje się lepiej, niż Wilno, Brasław lub Lida skreślono swego czasu w Związku Legionistów całe mnóstwo członków, ponieważ okazało się, że nigdy w Legionach nie służyli.

Wskazuje to, jak dalece „samozwaństwo” kwitnie w Polsce.

O wy „przedwojenni” nasi czytelnicy, którzy pamiętacie jeszcze Gogola, jego Cziczikowa i jego Chlietakowa, te typy wyrastające w gąszczu nikolajewskiej biurokracji, rozbijające się na prowincjach, straszące i terroryzujące ludzi mitem stosunków ze stolicą, z „wysoko postawionymi” osobami. O czytacie, wystawiajcie, delektujcie się „Rewizorem”

Gogola, jakże on jest aktualny w r. 1937, za czasów Rzeczypospolitej Polskiej. Wszyscy pękali ze śmiechu z opowiadań Gogola, ale Puskini słuchał czytania „Martwych dusz” bez uśmiechu, aż po wiedział: „tak dziwnie jest smutna ziemia rosyjska”, a cesarz Mikołaj I-szy po przedstawieniu „Rewizora” zawołał: „świetna sztuka, wszyscy oberwali, a najwięcej ja (— wsiem dostało, a bolsze wsiem mnie)!”.

To były piękne i mądre słowa.

Bo oto zestawiam: proces Karwowskiego, z wiadomością, którą slyszalem, za którą żadnej odpowiedzialności nie biorę, a którą cytuję, jako możliwość wynikającą z obstrzeżeń dyktowanych potrzebą bezpieczeństwa w pasie pogranicznym, że jakaś chłopka

została zatrzymana i odprowadzona na posterunek, tylko dlatego, że po zmierzchu wyszła do studni z wiadrem po wodę.

Jaki to ma związek z sobą? — Ale ma i ogromny.

Jeśli dla względów bezpieczeństwa ogranicza się masowo swobodę ludzką, to trzeba zapytać czy nie jest bardziej niebezpieczne, że w ośrodkach nerwów państwa, bo w urzędach zasiadają ludzie o zagadkowej przeszłości.

Czy tacy Chlietakowowie w rozdrużu tych do których ilustracja była sprawa Karwowskiego nie są bardziej dla państwa niebezpieczni, niż tysiąc chłopka z pa-sa granicznego.

Czy nie powinni być lepiej pilnowani.

Czy ów „nomadyzm urzędniczy”, o którym ciągle piszę, owa

manja ucierania narodu urzędniczego, jak żółta w szklance, przenosząc go ciągle z miejsca na miejsce, nie sprzyja właśnie temu, że różne indywidua wiskają się na wysokie stanowiska, własnie dlatego, że miejscowe społeczeństwo i tak nie zna tych, którzy nim rządzą i nie wie kto ich rodzi ani skąd pochodzą?

Nasze gąszcz biurokratyczne coś za ciepłarnianą atmosferą dla Chlietakowów różnego gatunku.

— Jeśli sprawa Karwowskiego była możliwa tu w Wilnie, — gdzie nie chwalać się, wychodzi Słowo, gdzie istnieje możliwość zdemaskowania, napiętnowania, chronienia społeczeństwa przed bluffem wszelkiego rodzaju, to co dzieje się w różnych miastach powiatowych, gdzie społeczeństwo jest kompletnie bezradne. Cat.

JAPONCZYCY OTACZAJĄ PEKIN

Czang - Kai - Szek obejmie naczelną dowództwo wojsk chińskich
Gwałtowne przygotowania obu stron

TOKIO. Pat. Ag. Domei donosi z Nankinu i Szanghaju, że odbywają się GORĄCZKOWE PRZYGOTOWANIA DO WOJNY Z JAPONIĄ.

Z Nankinu donoszą, że MARSZ. CZANG - KAI - SZEK OBJĄC MA Z CHWILĄ WYBUCHU WOJNY NACZELNE DO WÓDZTWO WSZYSTKICH CHIŃSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA LĄDZIE, MORZU I POWIETRZU.

Pozostałych dowódców wyznaczono jak następuje: gen. Feng - Vu - Hsiang obejmie naczelną dowództwo wojsk w prowincji Ho - Pei, gen. Sung - Cze - Yuan — dowództwo wojsk pierwszej linii w sile 100 tys. ludzi, licząc w tem wojska 29ej armii, gen. Yen - Hsi - Szan obejmie dowództwo wojsk lewego skrzydła z gen. Fu - Tsoi - Tsoi jako zastępcą, gen. Szang - Czen obejmie dowództwo siły głównej z gen. Czen - Szengiem jako swym zastępcą.

Gubernator prowincji Szantung gen. Han - Fu - Czu obejmie dowództwo wojsk prawego skrzydła z gen. Hu - Sung - Manem jako swym zastępcą.

Gen. Lin - Shi obejmie dowództwo rezerw, gen. Czang - Fa - Tkwei obejmie dowództwo obrony wybrzeży prowincji Kiang - Su, marsz. Czang - Sue - Liang obejmie naczelną dowództwo wojsk prowincji Sze - Kiang, zaś gen. Yang - Hu obejmie dowództwo wojsk rozlokowanych w dolinie rzeki Żółtej.

TOKIO. Pat. Korespondent Hava po zasięgnięciu opinii władz wojskowych, kół politycznych, dziennikarskich oraz dyplomatycznych uzyskał następujące informacje co do celów Japonii w Chinach północnych:

1) Japonia domaga się KONTROLI STRATEGICZNEJ w Chinach północnych aż do rzeki Żółtej ze względu na konieczność zagwarantowania bezpieczeństwa Mandżukuo w wypadku konfliktu z Sowietami.

2) Japonia pragnie uzyskać MAKSYMUM WPŁYWÓW GOSPODARCZYCH celem pozyskania środków oraz północno - chińskiego rynku zbytu dla przemysłu japońskiego.

worzenia nowego państwa autonomicznego na wzór Mandżukuo. Nawet kół wojskowe uznają, że Chiny północne stanowią integralną część Chin. Japonia pragnie sobie zapewnić wpływy w Chinach północnych, pozostawiając suwerenność polityczną w ręku rządu nankińskiego.

Chiny północne aż do rzeki Żółtej mają dla Japonii olbrzymie znaczenie strategiczne ze względu na ich sytuację pomiędzy Mandżukuo, Mongolią wewnętrzną i pozostałymi Chinami. Ponadto w Chinach północnych krzyżują się najważniejsze linie kolejowe.

Japonia pragnie ustalić NORMALNE STOSUNKI Z CHINAMI, zarówno ze względów wojskowych jak go spodarczych.

Politycy japońscy rozumieją, że żadne załatwienie sprawy z władzami chińskimi nie będzie zadawalające jeśli będą istniały w Chinach wrogie nastroje.

Kompromis z Chinami jest dla Japonii konieczny ze względów gospodarczych oraz ze względu bezpieczeństwa na wypadek konfliktu z Sowietami.

LONDYN. Pat. Reuter donosi z Pekinu iż wkroczenie wojsk chińskich do Hopei, pomimo ostrzeżeń władz japońskich, które uważają krok ten za naruszenie rozejmu, ZWIĘKSZA NAPRĘŻENIE NA DALEKIM WSCHODZIE.

Japończycy gorątkowo przystępują do ostatnich prac rozszerzenia lotniska w Feng - Tai, dokąd wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła pewna liczba samolotów bombowych i myśliwskich.

TOKIO. Pat. Agencja Domei donosi z Hankou, że ubiegłej nocy władze chińskie aresztowały tamtejszego korespondenta agencji Domei.

BERLIN. Niemieckie kół polityczne śledzą uważnie wypadki w Chinach północnych, traktując je bardzo poważnie.

Podkreślić należy, iż rząd Rzeczypospolitej był niedawno o stanowisku obu stron przez ambasadorów chińskiego i japońskiego. Obserwatorzy niemieccy na Dalekim Wschodzie donoszą, iż czynione są obecnie OSTATNIE DYPLMATYCZNE WYSILKI, celem załatwienia konfliktu.

Neutralne mocarstwa, pragnąc przeszkodzić wybuchowi wojny, rozwijają żywą działalność dyplomatyczną. — Szczególne znaczenie posiada inter-

wencja sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych Hulla.

Nota jego powołuje się, jak wiadomo, na waszyngtoński układ 9 mocarstw. Tymczasem według otrzymanych w Berlinie informacji japońskich urzędów spraw zagranicznych stoi na stanowisku, iż układ ten nie odpowiada już obecnej sytuacji.

Trwa jeszcze bezpośrednia wymiana poglądów między Pekinem a Tokio. Zaniepokojenie jednak budzi fakt, iż równolegle toczą się PO OBU STRONACH GORĄCZKOWE PRZYGOTOWANIA WOJENNE.

Z Japonii płyną transporty wojsk do Chin północnych, a rząd nankiński wysyłać ma wciąż na północ posiłki. W Pekinie czynione są pośpieszne przygotowania obronne. Według doniesień tamtejszych korespondentów niemieckich w mieście panuje na razie spokój, chociaż liczą się każdej chwili z wybuchem akcji militarnej.

Ambasada niemiecka w Pekinie

EUROPA NIE LICZY SIĘ Z SOWIETAMI Jako z realnym czynnikiem w polityce Trzeźwy głos słowackiego dziennika

PRAGA. „Slovak” ogłosił artykuł, krytykujący w ostrych słowach politykę zagraniczną rządu praskiego, wskazując w szczególności na szkodliwość dla państwa zaangażowanie się rządu w sojusz z Rosją Sowiecką.

Min. Krofta — stwierdza pismo — chęć się swego czasu, że czechosłowacka polityka zagraniczna jest za krojona na miarę światową. W rzeczywistości jest ona nerealna i mglista, czego najbardziej przekonującym dowodem jest sojusz z Sowietami. Wartość tego sojuszu wobec coraz większego chaosu i zamieszania,

jaki panuje w Rosji Sowieckiej jest bardzo problematyczna.

Europa coraz mniej liczy się z Sowietami jako z realnym czynnikiem w polityce zagranicznej.

Należy obawiać się, że to zamykanie oczu przed rzeczywistością zemści się w przyszłości na państwie czechosłowackim. Nie ulega bowiem wątpliwości, że czechosłowacka polityka zagraniczna musi orientować się w zupełności w innym kierunku i opierać się na realnych podstawach, dążąc w pierwszym rzędzie do uregulowania swych stosunków z sąsiadami.

Irak manifestuje przeciw podziałowi Palestyny

BAGDAD. Pat. Za zezwoleniem rządu irackiego komitet obrony Palestyny zorganizował olbrzymią manifestację celem zaprzestowania przeciwko raportowi królewskiej komisji do spraw Palestyny.

Manifestacja odbyła się w mecz-

cie Haidarhane pod auspicjami sekretarza generalnego naczelnego komitetu arabskiego w Jerozolimie Anni Bej Abdulhadi oraz Maun Madi, delegowanych przez Arabów palestyńskich celem podziękowania królowi i narodowi irackiemu za poparcie.

Otwarcie nadzwyczajnej sesji

Sejmu i Senatu

W SPRAWIE WAWELSKIEJ

WARSZAWA. Pat. Zarządzeniami z dnia 17 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej otworzył sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenia o otwarciu sesji wręczył w dniu dzisiejszym marszałkom Senatu i Sejmu dyrektor biura prawnego w przydziale rady ministrów Wł. Paczkowski.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu. Przedmiotem obrad Sejmu może być wyłącznie sprawa wymieniona w zgłoszonym przez posłów wniosku, którego odpis załączam do niniejszego zarządzenia.

Jurata dnia 17 lipca 1937 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

I Mosicki

Prezes rady ministrów

(—) Sławoj Składkowski.

Do niniejszego zarządzenia

Jurata, dnia 17 lipca 1937 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. MOSICKI

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Prezes Rady Ministrów

Załącznik do zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 lipca 1937 roku.

Do

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

w Warszawie

Na podstawie art. 36 ust. 1 konstytucji poniżej podpisani posłowie zgłaszają wniosek o otwarciu sesji nadzwyczajnej, celem uchwalenia ustawy, upoważniającej Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania w zakresie oznaczonym art. 55 ust. 1 konstytucji dekretów dla załatwienia sprawy samowolnego przeniesienia przez ks. Metropolitę Sapię szczątków Józefa Piłsudskiego, a wymagających wprowadzenia zmian w obowiązujących aktach ustawodawczych.

(następują podpisy)

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu brzmi:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu.

Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu. Przedmiotem obrad Senatu może być wyłącznie sprawa wymieniona w zgłoszonym przez senatorów wniosku, którego odpis załączam do

NA STR. 2-ej.
STANISŁAW KRYCZYŃSKI
STRZEPEY LEGENDY O TATA-
SKICH ZASCIANKACH.

NA STR. 3-ej.
WOJNA ODPOWIEDZIALNA
ZA POKÓJ EUROPY.

Wyjaśnienie

Kolegium Kuratorów Kościoła Wileńskiego ewangelicko - reformowanego

Kolegium Kuratorów Synodu Wileńskiego Ewangelicko - Reformowanego po zapoznaniu się z „enunciacją” Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszczonej w gazecie „Słowo” nr. 182 z dnia 4 lipca r.b. i zważywszy: że pomieniona „enunciacja” została ogłoszona w związku z wiadomością prasową o wszczęciu śledztwa na skutek skargi osoby, niezadowolonej z wyniku procesu rozwodowego w Sądzie Konsystorskim Wileńskiego Kościoła Ewangelicko - Reformowanego, przed przeprowadzeniem śledztwa i przed postawieniem kogokolwiek w stan oskarżenia,

że władze kościelne Jednoty Warszawskiej dokładnie zdają sobie sprawę, że Jednota Wileńska Ewangelicko - Reformowana, egzystująca od XVI wieku różni się zasadniczo pod względem ustrojowym i kanonicznym od powstałej w końcu XVIII wieku Jednoty Warszawskiej i wiedząc, że Jednota Wileńska Ewangelicko - Reformowana i Jednota Warszawska Ewangelicko - Reformowana są od siebie zupełnie niezależne i wzajemnie nie mają prawa ingerencji w sprawy wewnętrzne odrębnej Jednoty,

że ogłoszone w prasie oświadczenie, że Synod Jednoty Warszawskiej Kościoła Ewangelicko - Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej „z poczynania” Konsystorza Wileńskiego nie miał i nie ma nic wspólnego” i metody postępowania tego Konsystorza potępia — robi wrażenie nazewnictwa, że Konsystorz Ewangelicko - Reformowany Wileński został potępiony przez Synod organizacji Ewangelicko - Reformowanej ogólnopolskiej, bo nazwany Kościołem Ewangelicko - Reformowanym „w Rzeczypospolitej Polskiej”,

że takie sformułowanie cytowanego oświadczenia w swych efektach zmierza do wprowadzenia opinii publicznej w błąd, a to tembardziej, że normalnie „enuncjacje” mogą dotyczyć tylko osób i przedmiotów podległych władzy i kompetencji ogłaszających enuncjacje,

że wskazane wystąpienie publicznie członków Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego w Warszawie, stanowiące akces do akcji, zniesławiającej władze Jednoty Wileńskiej, prowadzonej przez pewne organy prasowe — wymaga reakcji,

że wobec niespotykanej w dziejach Kościołów Ewangelickich napaści przez władze jednego Kościoła Ewangelickiego na władze drugiego takiegoż Kościoła — sposób i charakter reakcji musi określić najwyższa władza Jednoty Wileńskiej, tj. Synod, — postanawia:

1) ogłosić niniejszą uchwałę w prasie,

2) wniość na rozpoznanie najbliższego Synodu sprawę cytowanej „enuncjacji” Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej celem powzięcia postanowienia o sposobie zareagowania na publiczne ogłoszenie oświadczenia powyższej wskazanej treści,

NIE UNIKAJMY SŁONCA OD PIEGÓW UCHRONI NAS KREM

CAZIM-METAMORPHOSA

CO DOSTAŁ KSIĄŻĘ PSZCZYŃSKI

PISMA STOLECZNE DONOSZĄ o szczegółach umowy z księciem Pszczyńskim, dotyczących t. zw. regału górniczego. Na podstawie zawartej wczoraj umowy ks. Pszczyński, który miał dotychczas wyłączne prawo poszukiwania kopalni na terenach byłego księstwa Pszczyńskiego i wyłączne prawo ich eksploataowania, miał utracić ten przywilej w półtora roku po wygaśnięciu konwencji genewskiej.

Na podstawie układu, zawartego ze skarbem państwa ks. Pszczyński na większej części obszarów, na których posiadał przywilej górnictwa, zrzeka się regału na rzecz państwa polskiego. Natomiast te tereny, na których obecnie istnieją kopalnie węgla ks. Pszczyńskiego, traktowane będą jako nadania górnicze na jego

rzecz, narówni z innymi kopalniami węgla na Śląsku.

KORZYŚCI KS. PSZCZYŃSKIEGO

Korzyści ks. Pszczyńskiego polegają na tym, że obecnie, zresztą już na podstawie ustaw przedwojennych niemieckich, na Górnym Śląsku, osoby prywatne nie mogły uzyskać nadań górniczych na węgiel. Ustawy te natomiast pozostawiały w rękach dotychczasowych posiadaczy istniejące już w chwili ich wydania t. zn. w r. 1909 nadania górnicze. Tymczasem ks. Pszczyński nadał górniczych nie miał, gdyż w roku 1909, korzystając z regału górniczego, miał w swych rękach te przywileje, które państwo pruskie zapewniło sobie dopiero ustawą z r. 1909.

Księżu Pszczyńskiemu groziła zatem obecnie utrata prawa do kopalni także na terenie już eksploatowanym. Ponieważ jednak w układzie z rządem polskim uzyskał on nadania na tych terenach, górnictwo węglowe na terenie obszaru pszczyńskiego pozostanie nadal w jego ręku.

Pytanie tylko, jak daleko zakreślono obszar nadań górniczych ks. Pszczyńskiego? Zagadnienie to ma wielkie znaczenie dla przyszłości, bowiem choć obecnie pokłady węgla na terenie Pszczyńskim są mniej eksploatowane, jako głębsze, mniej zasobne i zawierające nieco gorszy węgiel, to jednak są one ogromnie rozległe i w przyszłości odegrają wielką rolę.

„PROVIDENTIA”

I INŻ. GOLDSTEIN

Należy zaznaczyć, że rokowania w sprawie regału górniczego, podob-

nie jak i rokowania w sprawie zniesienia zarządu przymusowego w dobrach pszczyńskich prowadzone były przez spółkę „Providentia”, której dyrektorem jest inż. Goldstein, a głównym udziałowcem sen. Karszo - Siedlewski. Podnoszą, że głównie pomocy tej spółki zawdzięcza książę Pszczyński pozostawienie w jego ręku rozległych nadań górniczych.

NADANIA

KRÓLA WŁADYSŁAWA

Na spłatę zaległości podatkowych ks. Pszczyński oddaje 20 tys. ha lasu.

Należy zaznaczyć, że przywileje ks. Pszczyńskiego oparte były na akcie króla czeskiego i węgierskiego, Władysława Jagiellończyka (syna Kazimierza Jagiellończyka) z końca XV wieku. Prawa te były bardzo wątpliwe i zdaniem historyków niemieckich prawnie nieuzasadnione, ale uznane w 1822 r. przez króla pruskiego.

Żniwiarki i Kosiarki oryg. szwedzkie VIKING

najnowszych modeli z trybami w oliwie, stalowym stołem oraz częścią do nitch. POLECA CENTRALA Sp. ROLH. HANDL. w Wilnie, ul. Mickiewicza 19. Tel. 255.

PAMIĘTAJMY O HERBACIARNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI (DOBROCHYNNY 2)

Strajk kelnerów w Paryżu trwa

Rząd jest bezsilny

PARYŻ. W hotelach i restauracjach paryskich mimo wysiłków rządu do pokładowania konfliktu, trwa nadal w ostrej formie strajk hotelarski i restauracyjny. Nawet w dniu święta narodowego Francji, 14 lipca wiele kawiarni i restauracji było zamkniętych wskutek strajku kelnerów. Tłum niejednokrotnie stawiał po stronie strajkujących i zmuszał zakłady gastronomiczne do zamknięcia. Na placu Bastylli, podczas wielkiej manifestacji, jaka się tam odbywała, wszystkie kawiarnie musiały pogasić światła i zamknąć swoje zakłady, ponieważ tłum zaatakował kelnerów, którzy usiłowali pracować. W różnych punktach miasta doszło do bójek między manifestantami a pracującą służbą restauracyjną. W wal-

kach ulicznych rozbito wiele szyb i zdemolowano kilkanaście kawiarni.

PARYŻ. Na przedmieściach Paryża dzień w dzień powtarzają się zajścia między komunistami a członkami partii prawicowych. Ubiegłej nocy znów doszło do bójki między bojówką komunistyczną a oddziałem ochrony partii p.l.k. de la Rocque.

Jak donoszą z Marsylii, w dniu święta narodowego nastąpiło poważne starcie między ugrupowaniami skrajnie lewicowymi a członkami organizacji narodowych. Cztery osoby odniosły ciężkie rany, 70 osób zostało lekko rannych, a 10 policjantów pokaleczonych w czasie rozpraszania tłumu.

LILLE. W okręgach przemysłowych północnej Francji rozszerza się strajk

ZATRUTE ANTENY

Numer „Słowa” z artykułem „Zatrute anteny” p. dr. Charkiewicz, znalazł mnie daleko od Wilna, w małopolskiej wiosce obok Brześcia, stynnych w historii — znakomitością rodu Sieniawskich, ucieczonych przez Słowackiego w „Bieleckim” i znanych jako miejsce rodzinne Pana Marszałka Rydza Śmigłego.

Chega połączyć się z Polską, ze światem, od pierwszych dni mego tu pobytu uruchomiłem przywilej ze sobą „Defefon” — aparat krystalizacyjny na słuchawki.

Mimo, że w Wilnie jestem stałym „konsumentem” radia, to dopiero tu, na wsi oddalę o 120 km. na wschód od Lwowa, zrozumiałem, czym radio jest, czym może i powinno być.

Bardzo żałuję, że mojemu pióru nie stała się głośność p. dr. Charkiewicz, bo jego artykuł „Zatrute anteny” mógłbym wydłużyć i powiększyć proporcjonalnie do długości tych kresów, o których p. Charkiewicz nie wspomina, a które również znajdują się w strefie detektorowego zasięgu zatrutych anten Z.S.R.R. Tu grasuje, najprzewrotniejszy prowokator, tu działa najbardziej niebezpieczny agitator — antena stacji nadawczej w Kijowie.

Mój defefon łowi trzy fale i umożliwia słuchanie Warszawy, Lwowa i Kijowa. Warszawa i Kijów leżą na skali kondensatora bardzo blisko. Warszawa ma w podziółce cyfrę 32 — Kijów 12. Siła odbioru Warszawy i Lwowa w porównaniu z Kijowem da się na przykładzie porównać z szeptem wobec krzyku. Ta siła z jaką Kijów atakuje słuchawki, była powodem mego wielkiego zdumienia, bo liczyłem na dobry odbiór Lwowa, jako „najbliższej stacji nadawczej. Rzecz okazała się wręcz odwrotnie. Warszawa słychać lepiej od Lwowa, Kijów dużo lepiej od Warszawy. Chega nie chega często musi się słuchać Kijowa, jeżeli się chce słuchać wogóle. Program Kijowa jest wielogłęboki. Słyszałem pogadanki w językach rosyjskim, polskim, ukraińskim, niemieckim, francuskim. W ciągu krótkiego czasu wysłuchałem trzech audycji w języku polskim, urządzonych według zapowiedzi spikierki „dla polskich mas pracujących na Ukrainie radzieckiej”.

Słuchając tych kłamstw i cynicznych oszczerstw, ma się wrażenie, że te audycje mają adres daleko przekraczający „Ukrainę radziecką”. Uszy pełną od tej plugawej, zakłamanej, oszczerczej propagandy. Te audycje nie są 10-15 minutowymi pogadankami ani feljtonami.

Przy bólach i zawrotach głowy, szumie w uszach, zakłóconym śnie, złem samopoczuciu, podnieceniu, należy niezwłocznie zastosować wypróbowany przy tym dolegliwościach środek — naturalną wodę gorzką rayoagodshrc' shrdl shrdl shrdl shrdl Franciszka-Józefa, Zalec. przez lek.

w przemyśle transportowym. Na większości kanałów północnych została wstrzymana żegluga. Strajkujący domagają się wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy.

To jest młot, który najpotworniej skłunuje pół godziny przekuwa na grót, zatruty jadem przebieg Polse.

Musimy mieć w Polsce tyle radio-stacji nadawczych i o takiej mocy, aby w najodleglejszym zakątku kraju można było dobrze słyszeć na detektor. Jak długo nasz wschodni sąsiad uprawia korsarstwo w eterze, i jak długo moralnie rozbraja nasz lud kresowy, tak długo spawę ilości i mocy polskich radio-stacji należy uważać za sprawę obronności Państwa. Drugie zagadnienie to programy. Zasadnicza rzecz — każda rozgłośnia powinna mieć swoją samodzielność programową, a nie być tylko echem Warszawy. Niektóre tylko audycje nadają się do transmitowania na wszystkich rozgłoszeniach. U nas jest niemal reguła, że jedna rozgłośnia daje program, a inne go rozprzestrzeniają.

Programy na całą Polskę powinny ulegać znacznie surowszej ocenie i staranniejszemu doborowi.

Stała zapowiedź „Stacja X i wszyscy rozgłoszeni” ma w sobie coś poniżającego. Wygląda to tak, jakby inne miasta, inne stacje nie miały nie do powiedzenia. Bezsprzecznie nie można skasować retransmisji, ale jak powiedziałem, ich gatunek musi być arcyprzodni, aby je zakwalifikować na całą Polskę.

Najważniejszą sprawą pozostawiam na koniec. Kijów informuje „masz pracującą” o stosunkach w Polsce, biorąc za podstawę listy, które rzekomo napływają do radia w Rosji od chłopów z różnych dzielnic Polski. Przy omawianiu tej korespondencji dochodzą do wniosków dotyczących Polski, od których słuchającemu jeży się włos. Chciałoby się usłyszeć w Polskim Radjo jakąś odpowiedź, któraaby piętnowała kłamstwo i wykazywała kłamstwo, chciałoby się słyszeć pogadanki, w których słuchacz bezkrytycznie mógłby się dowiedzieć, że rosyjski raj „Kochanego Stalina” (tak go tytułują w radio w Kijowie) jest tylko rajem w ustach wykrętnych blagierów rosyjskich. Poza kilka odczytami z Warszawy, na ten temat w Polskim Radjo głucho.

Mamy dość siły na to, aby przewidzieć akcje Mińska czy Kijowa.

Do zagadnień omówionych tak jasno i szczegółowo w „Zatrutych antenach” chciałem dorzucić kilka spostrzeżeń z innego terenu.

Sprawa jest ważna. Wiele ludzi, z którymi tu o tem rozmawiałem, wysuwało te i podobne bolączki. Dużo narzekano, ale i na tem się kończy. Nikt głośno nie protestuje, nikt nie woła o zmiany, uzupełnienia, inwestycje, a tymczasem Mińsk i Kijów robią swoje. Nie przeceniam siły ich wpływu na nasz lud kresowy, ale nie wolno też i niedoceniać wagi zagadnienia, bo kropka draży kamień.

Aleksander Cywiński

NIEMASZ NIC PRZYJEMNIEJSZEGO DLA OKA JAK DOM UKWIECONY!

Strzepy legendy w tatarskich zaściankach

Opisali już uczeni historycy drobiazgowo ową sławną kampanję napoleońską 1812 roku, która rozpoczęła się hucznymi marszami grenadierów nad Wilną, a zatriła się tak straszliwie w mroku i śniegach moskiewskich równin. Skreślono na mapach szlaki wyprawy, zatknięto chorągiewki na polach bitew i utarzek, sportretowano generałów i marszałków, odsłonięto szkielety wydarzeń. Wiemy, gdzie i kiedy bawił Cezar, znamy każdą godzinę jego postojów i kwatery. Wiemy, jak wiatowano i jak narzekano, jakie były uczucia i myśli, kto był bohaterem, a kto maruderem.

Jakkolwiek tam było — czar legendy napoleońskiej do dziś trwa zaklęty w nazwy dróg i tras, w krzyże przydrożnych mogił, w ściany dworów i karezem, w których miał się zatrzymać Cezar w swym pochodzie przez Litwę.

Pisząc te słowa w tatarskim dworze w Oboziszczu w oszmiańskim powiecie, widzę przez okno rozrasta się drogę prowadzącą od Borun na Łostaję i od Krewa do Holszan i Oszmiany. Na wzgórzach przy drodze chyli się drewniany krzyż, postawiony za rosyjskich jeszcze czasów przez Tatarów generała Konstantego Kry-

czyńskiego na mogile, w której według tradycji mają spoczywać kości żołnierzy francuskich z armii Napoleona.

W tatarskim dworze przy napoleońskim trakcie trudno nie rzucić na papier kilku luźnych tradycji, jakie zachowały się wśród tutejszych Tatarów o Francuzach z roku 1812.

Jak wiadomo, entuzjazm dla osoby Napoleona nie był na Litwie powszechny. Znaczną liczbę zwolenników posiadał jego antagonistą, liberalny Aleksander I, który podobnie jak Cezar Francuzów ukazywał społeczeństwu polskiemu miraż wskrzeszonej państwowości. Aleksander miał zwolenników również wśród Tatarów, których przeważna część oddana starym zwyczajom żołnierskiemu rzemiosłu, służyła w pułku tatarsko - litewskim wojsk Jego Imperatorskiej Mości. Kult dla Napoleona ogniskował się w t. zw. Zapuszczy: pod Augustowem, Suwałkami, Kalwarią, oraz na Podlasiu w powiecie białskim, a zatem w tych osadach tatarskich, które znajdowały się na terytorium wchodzącym w skład Księstwa Warszawskiego. Na Białorusi najgoręcej przywitali Wielką Armję Tatarzy mińscy. Gdy w dzień imienia Napoleona (12 VIII 1812) odbywał się w Mińsku popis wojskowy gubernatorowi Bronikowskiemu zastąpił drogę Tatarzy z mołą na czele, składając

na jego ręce swoje życzenia dla Cezara i jego rodziny.

Naskutek inicyjatywy grupy Tatarów — wojskowych z Suwałk i Podlasiu zaczęto formować pod sztandarami Napoleona pułk tatarski. Celem werbowania ochotników wystano oficerów do powiatów: nowogródzkiego, mińskiego, oszmiańskiego i lidzkiego, i odczytywano po meczetach patriotyczne odczyty, „o narodu tatarskiego”. Napływ ochotników nie mógł jednak być wielki, ponieważ większość młodzieży tatarskiej służyła w pułku ułańskim wojsk rosyjskich. Utworzono zatem w Wilnie jeden szwadron tatarski pięknie i oryginalnie umundurowany. Szwadron ten przydzielony do pułku 3-go lekkokonnego polskiego, gwardji cesarza Napoleona, wziął udział w kampaniach 1812 i 1813 — 1814 roku, bijąc się pod Wilnem, w Saksonji i we Francji.

Wskutek służby swych synów i braci w szeregach wojsk rosyjskich Tatarzy po wejściu armji francuskiej na Litwę, obawiali się represji i kryli się przed Francuzami, którzy zresztą odznaczali się skłonnością do grabieży i zdzierstwa. Do dzisiaj opowiadają o tem Tatarzy między sobą. W Łachowiczach np. mówią, że w roku 1812 Francuzi szli muzyka grała, a oni Tatarzy, nie chcąc służyć im za przewodników, chowali się za murem kościelnym, w krzakach i pokrzywach. U Tatarów Woronowicza akurat

żona miała rodzić dziecko, gdy Francuzi wchodzili do miasteczka. Woronowicz zostawił żonę w łóżku, a sam gdzieś zniknął. Francuzi weszli do domu, widząc, że kobieta rodzi, pytają o męża. Ukrył się! To poszukać go! Francuz ubrał się na białe i przyjął dziecko. Ojca znaleźli koło kościoła. Pytali go, czemu uciekał, lajał go, o to: „Zostań i daj żonie jeść!” Podobnie w Murawszczyźnie koło Iwja opowiadają Tatarzy, że w roku 1812 Francuzi lekarze wojskowi pomagali kobietom tatarskim przy porodach, podczas gdy mężczyźni skryli się przed Francuzami.

W zimie owego roku rozpoczął się słynny odwrót szwadronów Wielkiej Armji z pod Moskwy i z nad śnieżnych brzegów Berezyny. Tłumy obdartej i okaleczonych maruderów wlokły się traktami Litwy, groźne dla osad i dworów. Szli ci maruderzy i przez tatarskie wioski, szli przez Łostaje, których zarysy oglądam w tej chwili z okien oboziskiego dworu, zaglądali do ciepłej, pełnej czerwonego światła i żaru piekarni dworu Karzewskich w pobliskich Bieniunach — okropne zjawy, okutane w pokrwawione chusty, szczękające zębami. Niewątpliwie na podstawie opowiadań samych Tatarów opisuje I. Chodźko w „Pamiętnikach kwesetarskich” (1844) „harce” Tatarów mieszkających na Łostaj z maruderami francuskimi

gdy owej strasznej zimy „szli rabusie długim obozem”. Przyjęci przez Tatarów łostajskich „po tatarsku i żołniersku” — ogniem, Francuzi „przeżarali w mgnieniu oka pardonowali się i batalja wygraną”. Tatarzy zabrali cały obóz, rabusiów dostawili do Oszmiany, zabrawane rzeczy porzobiłali sąsiedzi, każdy swoje.

Podczas „rejtady” wojsk francuskich uciepiali nie tylko kościoły, ale i meczety. Wtedy to zrujnowany został meczet w Prudziaunach nad Warką, a w meczecie na Łukiszczach pod Wilnem mieszczański Kuczyński, korzystając z ogólnego rozprężenia i zamieszania (Tatarzy opuścili swe domy i wyszli do miasta), powybił okna i zabrał z nich obóz.

Epizod napoleoński trwał krótko, na życie Tatarów litewskich nie wpłynął, lecz sprawił, że i oni stanęli w promiennym blasku epopei przed oczyma Europy. Dziś jeszcze po antykwariach i bibliotekach paryskich żołnierskie listy, sztychy, litografie, drzeworyty, planse, przedstawiające Tatarów litewskich z gwardji Cezara: jak galopują do ataku z wyciągniętymi lancami, jak na postojach gawędzą, jak patrolują na wzgórzach, jak brną przez pola przez ciała poległych na polu śmierci i chwały. W muzeach warszawskich ujrzeć można za szkieł kaszkiety — turbany oficerów i towarzyszy, oraz proporce szwadronu tatarskiego, gwardji Napoleona, co

szedł pod francuskimi orłami od Niemna i Wisły poprzez ziemie polskie i niemieckie nad Ren i Sekwanę.

Wracali stamtąd Tatarzy uzbrojeni, ranami i bliznami okryci, ze wstążeczkami Legji Honorowej na piersiach. Pozostali z owych dni heroicznych, pamiętali pod dachami tatarskich zaścianków. W „okolicy” Ordzie pod Klekiem znalazł się u Tatarów Aleksandra Koryckiego ciekawą pieczęć herbowa, w której stare tradycje tatarskie połączyły właścicieli, snadzi napoleończyk, z nowszymi, zacierpniętymi z idej i hasła Francji I-go Cesarstwa. Pieczęć przedstawia tarczę szlachecką z dwoma polskimi orłami wspartą na łafie dzina. Obok emblematy wojennego triumfu: sztandar, pęk różg lilijskich z toporem, szpada, orzeł i napis francuski: „Qui me neglige me perd”. U dołu monogram: „J.A.”. Znnowu w zbiorach p. Leona Kryczyńskiego znajduje się „Atlas de la République Française” z roku 1802, niegdyś własność Achmatowiczów z Bergaliszek. Na takim atlasie z Francji przywiezionym wskazywał Tatar — weteran swym dzieciom i wnukom drogi przemarszów i bojowych, następne zaś pokolenia dopisywały na jego kartkach arabskie modlitewki i rachunki gospodarze.

I tak złoście strzepy legendy wpłynęły się w codzienną rzeczywistość tatarskiego życia

Stanisław Kryczyński.

Kobieta na letnisku

Feljetonista wiedeński Piotr Fabrics, snuje następujące aktualne rozważania:

„Leżę sam na łacie w pewnej deska mi zabitej od świata, wiosce w górach. Na prawo odemnie szumią wierzchołki drzew, na lewo szemrze strumyczek, świeższe ewierka, wógiel jest idylliczny...

Gdyby tu była jeszcze kobieta...

Nie oddawajmy się jednak złudzeniom! Gdyby tu była kobieta, idylla skończyłaby się z pewnością. Nie byłoby szumu drzew, ani mruczenia strumyka, ani śpiewu świerszczów, a zamiast tego byłby proces rozwojowy najlepszej przyjaźni i nieudolność ostatniej modystki. Nie należy popełniać częstego błędu, i zapominać o tajemnych cechach nieobcych, a pamiętać tylko o dodatnich.

W tej chwili np. biegnie pajak po moich palcach. Gdyby tu była kobieta, zerwałaby się z krzykiem i pobiegła aż na brzeg lasu, aby tam postukać palcem w pień drzewa. Albo też, co jeszcze prawdopodobniejsze wysłałaby tam mnie. A tak, leżę sobie na słońcu i pozwalam spokojnie pajaczkowi, na budowanie anteny między memi kolanami.

Gdyby tu była kobieta, chciałaby z pewnością iść gdzieś dalej, gdzie można coś dostać, gdyż albo byłaby głodna, albo miałaby pragnienie, albo gwałtownie chciałaby zapalić papierosa. Jeśli bym nie chciał uchościć za ty rana, musiałbym wstać i opuścić to rozkoszne miejsce. Gdybym jednak chciał iść dalej, ona z pewnością przegłębłaby jeszcze pozostać na słońcu. Oczywiście nie leżałaby na trawie, lecz ułożyła mnie jako poduszkę. Byłoby nawet dość przyjemnie odczuwać ciężar takiej główki na ramieniu. Ale nie! Nie bądźmy słabymi. Przyjemnie byłoby conajwyżej przez pięć minut, potem zaczęłoby boleć ramię i łopatkę, ale nie wolno mi było ani poskarżyć się, ani usunąć ramienia, jeśli nie chciałbym uchościć za egoistę i brutalą.

W tej chwili wpada mi do głowy, by pójść na brzeg strumyka i zbierać poziomki. Gdyby tu była kobieta, musiałbym jej oddać nie tylko połowę, ale w dodatku jeszcze wszystkie najcenniejsze i najbardziej pachnące, a sam musiałbym się zadowolić zielonkami i niedojrzalymi. Wogóle podczas zbierania poziomek jestem szczęśliwy gdy jestem sam. W tym zakresie można wszystkie kobiety podzielić na trzy grupy:

Pierwsze mówią: „Nie jadłem poziomki, gdyż potem dostaję wysypki. Ta pierwsza grupa jest, niestety bardzo rzadka. Te z drugiej grupy marszczą noski i zastrzegają się: „Poziomki jadłem tylko z miłą karmidłem. Na szczęście istnieją mężczyźni, którzy dla karmienia koni lub psów noszą przy sobie kilka kostek cukru. Tacy ludzie, trzęsą jedną kostką o drugą, mogą osłodzić swej damie owoc. Najgorsza jednak jest trzecia grupa. Ta powiada: „poziomki jadłem tylko ze śmietaną“. Ponieważ nie znam mężczyzny, który nosiłby przy sobie naczynie ze śmietaną, więc nowoczesny Tantal udaje się w takiej sytuacji na pielgrzymkę, w poszukiwaniu karmidła, czy chałupy, gdzieby mu mogli sprzedać trochę śmietany.

Gdy tak leżę na trawie, widzę daleko w górach, na wysokiej skale, krzak dzisiejszy różowy alpejskiej. Gdyby tu była kobieta, wyraziłaby chęć, abym jej te róże zerwał, a ja musiałbym, jak kozica skakać po skałach, by te róże zdobyć. A tak: leżę sobie wygodnie i patrzę z dołu na alpejskie róże. Mnie to zupełnie wystarcza, a kwiaty wolą to zapewne również. Gdyby nawet nie było róż, musiałbym i tak dla kobiety zerwać kwiatki, aby nimi ozdobić stół. Byłoby to bławatki, albo niezapominajki.

Ach te niezapominajki! Nie należy — jak się to często dzieje — najfalszywiej w świecie łączyć te słowa z miłością i niezapominaniem. Obrzydliwy ten kwiat rośnie zawsze na wilgotnej ziemi, przez którą chrytrze i skrycie przepływa jakiś strumyczek. Podczas ich zbierania człowiek wpada powyżej kostek w bagno, dostaje później kataru, albo ataku reumatycznego i wskutek tego długo nie zapomina o niezapominajkach.

Gdyby więc była tu kobieta, nie miałbym nie innego prócz przykrości. Poza to z pewnością kokietowałaby tego młodego Francuza, który wczoraj przyjechał. Gdybym okazał, że jestem zazdrosny, powiedziałaby, że zazdrość to brak zaufania i grób miłości. Gdybym nie był zazdrosny, po-

Wojna odpowiedzialna za pokój Europy

W rocznicę wybuchu powstania w Hiszpanii

(kes) Zdawało się, że już nie nie uratuje Hiszpanii od losu Rosji sowieckiej. Teror bolszewicki palił kościoły, mordował duchownych, niszczył piękno hiszpańskiej sztuki, nikt nie był pewny życia. Ustrój komunistyczny połączony z wrodzonym okrucieństwem Hiszpanów, skłonił do



gen. Franco

wszelkiej skrajności, mógł pogrzebać ten kraj w piekle za życia.

Ale uśpione siły narodu hiszpańskiego musiały się przebudzić. Trzeba było tylko mocniejszego bodźca. Dnia 13 lipca pada zamordowany przywódca monarchistów Calvo Sotelo. Ta krew staje się hasłem. W pięć dni później, 18 lipca, zbudziła się Hiszpania narodowa. Karliści, Falanga, Joins czekali tylko na hasło. Hasło wyszło z Marokka od Legji Cudzoziemskiej i z radością w Sewilli, którą opanował Queipo de Llano. Pięciu ambitnych generałów Franco, Mola, Queipo de Llano, Millan Astray i Cabanellas, zbuntowało się. Gazety rzuciły na cały świat wielkie tytuły:

ZAMACH STANU W HISPANII

Ale już po kilku dniach cały świat wiedział, że to nie jest zamach stanu, lecz rewolucja przeciw komunizmowi.

WOJNA DOMOWA

Półwysep Iberyjski zapłonął dłużej wojną domową, która trwa do dzisiaj już rok. Jest to wojna na siły żywych i broni, jest to wojna na idee i jest to wojna na dyplomacji europejskiej, która bojąc się rozszerzenia tych wypadków na całą Europę utworzyła groteskowy Komitet Nieinterwencji w Hiszpanii, mający na celu stwarzać pozory, że do Hiszpanii nikt się nie wtrąca i że wszyscy pragną pokoju.

W wojnie hiszpańskiej biorą udział ochotnicy z całego świata. Złazszcza rząd czerwony ścigał masy wyrzutek własnych społeczeństw za pośrednictwem Sowietów i Francji utworzył z nich twarde „brygady międzynarodowe“. Generalowi Franco pospieszyli w sukurs lekający się zwycięstwa komunizmu Niemcy i Włosi. Wojna hiszpańska stała się zatem generalną próbą wojny europejskiej, egzaminem nowoczesnej broni.



Azanja

BUNT ŻOŁNIERZY

Po wypadkach 18 lipca zaczęły się buntować garnizony całej Hiszpanii. Serce prawego żołnierza nigdy nie mogło się zgodzić, że wróg sowiecki się wciska otwiera

wiedziaby, że zazdrość to jest sprawdzian miłości, a gdzie niema zazdrości, tam brak miłości.

Krótko: kobieta na letnisku, to coś strasznego.

Ale swoją drogą szkoda, że jej tu niema.

Przeł. Wel.

nemi przez rząd frontu ludowego granicami. Zbuntowane oddziały przyłączyły się do generała Franco, albo zamykały się w centrum nieprzyjaciela broniąc się po bohateru przeciw szturmom czerwonych hord. Tak się stało w Alkazarze.

PIERWSZE WIEŚCI

Ale nie uprzeczajmy faktów. Pierwsze tygodnie powstania to nieprzerwane zwycięstwo powstańców. Rząd madrycki jest zdezorientowany. Na podległych sobie terytorjach stosuje nieprzytomny terror. Usiłuje wejść w układy z powstańcami. Ofiarowuje nawet gen. Moli tekę ministra wojny. Po odrzuceniu tych warunków widzi, że walka jest nieukniona. Przygotowuje się do niej przy pomocy Sowietów.

Pierwsze wiadomości z placu boju są chaotyczne. Niewiadomo, co zdobyte, a co się jeszcze trzyma. Pogłoski przybierają pozory prawdy. Nic dziwnego, skoro na-



Queipo de Llano

wet dziś kiedy frontu hiszpańskiego ogarnęła wielka sieć korespondentów prasowych nie można bezkrytycznie wierzyć nikomu.

Na lotnisku w Sewilli lądują raz poraż samoloty zagraniczne, śpieszące na pomoc powstańcom. Tak rośnie wielkie lotnictwo powstańcze, które nieraz zdecydowało o zwycięstwie. W pierwszych tygodniach wojny w rękach narodo-



Mola

wych w całości lub w części znajdują się już prowincje Navarra, Alav, Leon, Soria, Galicia, Badajoz, Stara Kastylja, Guadaluja, Lerida, Saragossa...

Zaczyna się krwawa, długa męcząca walka o skalisty Irun, który wreszcie pada.

WALKA O MADRYT

Wszystkie siły powstańców są skierowane na Madryt. Przez tru-

dne do zdobycia punkty oporu przediera się ofensywa na Madryt jedną grupą z południa od Talavera, drugą z północy od Guadarrama.

Różne losy drobnych bitew w całej Hiszpanii. Owiedo, które parę razy przechodziło z rąk do rąk, broni się otoczone przed naporem czerwonych.

Stolicą powstania zostaje Burgos, stare hiszpańskie miasto na północ od Madrytu.

Walki trwają bezustannie. Urokiem bohaterstwa płonie zdruzgotany Alkazar. Odsiecz zwalnia bohaterów.

Marsz na Madryt wydaje się być nieuniknionym zwycięstwem wojsk narodowych. Pierwsze oddziały, prąc przed sobą zdemoralizowaną ogniem i zmęczeniem milicję ludową, wkraczają do Madrytu. Walki na ulicach. Plk. Ascensio zapędził się aż w centrum miasta. Ale czerwoni całe swe siły przeznaczają na obronę miasta, które po stracie większości terytorium Hiszpanii, ma dla nich znaczenie symboliczne. Ofensywa powstańcza pod Madrytem zostaje załamana i pada coś jakby cień na zwycięstwo oręża powstańczego, w które wierzył cały świat. Powstańcy jednak utrzymali się w dzielnicach uniwersyteckich Madrytu do dziś dnia.

Wszelkie próby zdobycia stolicy nie powiodły się. Załamane natarcie Włochów na Guadaluja, próby odcięcia wszystkich dróg nie powiodły się. To nic, że rząd czerwony uciekł do Walencji. To nic, że w Katalonii wybuchają zamieszki anarchistyczne. Madryt się trzyma. Trudno odmówić temu uroku bohaterstwa i sprawiedliwości, które przyznać tę cechę broniącym stolicy Hiszpanii brygadom międzynarodowym, które odpierają walecznie szturm wojsk narodowych i ochotników włoskich.

ZMIANA STRATEGII

Sztab gen. Franco, który w międzyczasie zostaje głową państwa w narodowej Hiszpanii i wygłasza program faszystowski, postanawia zdusić najpierw inne czerwone środki oporu, a uwolniony wojsko z pod tamtych, skierować je dopiero na Madryt.

MALAGA

Gen. Queipo de Llano zapowiada przez radio zdobycie Malagi i określa termin. Ponieważ de Llano lubi fantazjować, nikt mu nie wierzy. Czerwoni zlekceważyli tę przechwałkę. Natarcie na Malagę było natarciem nowoczesnym lekkich grup zmotoryzowanych. Udało się znakomicie. A więc wbrew niedowiarkom Malaga zdobyta, ważny port w rękach powstańców.

BILBAO

Gen. Mola prowadzi natarcie na Bilbao. Gen. Mola się nie śpieszy. Powoli, krok za krokiem, bez większych strat opanowują powstańcy prowincję Guipuzcoa. Każdy wypadek jest przez sztab Moli



Sytuacja ostatnich dni

PRZYRODA DROGOWSKAŻEM



Dzięki zastosowaniu szlachetnych włókien morwy do wyrobu bibułek papierosowej, najwyższą moc i delikatność osiągnęły samospalające zwijki

Morvitan
STANISŁAWA WOŁOSZYŃSKIEGO

WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKIEŃ MORWOWYCH DO WYROBU ZWIJEK PAPIEROSOWYCH ZAŚRZ. U. PAT. Nr. 5034

Silne burze w środkowej Japonii

TOKIO. Pat. Silne burze połączone z oberwaniem się chmur, wyrządziły w środkowej Japonii wielkie szkody. Według dotychczasowych informacji, należy się liczyć z wielu ofiarami ludzkimi.

W prowincji Kanagawa w pobliżu Tokio wskutek niespodziewanych wstrząsów podziemnych runęły domki robotników zajętych przy budowie dróg. Wielu z nich znalazło się pod gruzami. Dotychczas wydobyto 22 zabitych.

Wskutek silnych deszczów podniósł się znacznie stan wody na rzekach. Wylew tych rzek zniszczył pola ryżowe i spowodował śmierć wielu chłopów. Deszcze i wstrząsy podziemne uszkodziły wiele domów. W jednej miejscowości runęła szkoła, wskutek czego szereg dzieci poniosło śmierć.

dokładnie opracowany i nigdy nie chybiał.

Dzielną geniał ginie w wypadku samolotowym.

Jego zastępcą stosuje taktykę identyczną. Nie pomogły mury wzniesione przed miastem, t. zw. „fortyfikacje żelaznego pasa“. Baskowie przechodzą masami na stronę wojsk narodowych, gdzie spotykają się z ziomkami w karlistowskich beretach. Bilbao pada. Bataliony milicji baskijskiej idą z wojskami narodowymi na Santander.

Gen. Franco wznowia działania pod Madrytem. Depesze ostatnich dni doniosły o sukcesach, o wyjściu z bierności wojsk narodowych, które przeciwnatarcie potrafiły zmienić w natarcie.

Tak wygląda w krótkim, niedokładnym skrócie wojna. Jest to wojna odpowiedzialna za pokój Europy. Jeżeli potrafi przeszkodzić zbudowaniu bastionu komunizmu na drugim krańcu Europy, to spełni rolę równą Polsce w chwili odparcia bolszewików z nad Wisły. Dyplomacja międzynarodowa jest już dzisiaj skłonna do uznania rządu gen. Franco, opierając się jedynie Sowietom i Francji frontu ludowego. Od chwili zwycięstwa na froncie baskijskim Anglia inaczej patrzy na powstańców.

Ale Madryt jeszcze się trzyma i dopóki nie zostanie zdobyty, nie można mówić o całkowitem zwycięstwie

Notatki polemiczne „Kurjer Powszechny“

W polemice o podróży kardynała Pacelliego do Francji „bos“ (byk?) z „Kurjera Powszechnego“ chciał mi ubość dotkliwie, nazywając „terminatorem dziennikarskim“. Nie znam, jego wieku, nie wiem czy go mam nazwać „majstrem“ czy tylko „czeladnikiem“, ale widocznie ten „bos“ ma już ze starości rozmiękłe rogi, gdyż nie obraził mnie wcale „obelgą“. Sądząc, że młodoci nie mam powodu się wstydzić, a tembardziej, że „terminatorstwo“ w zawodzie dziennikarskim uważam sobie za zaszczyt.

Sposób polemiki p. bosa jest sprytny i bardzo ułatwiający zadanie. Przedewszystkiem nie pisze, że polemizuje ze „Słowem“ — widocznie boi się robić temu piśmu reklamę wśród czytelników „Kurjera Powszechnego“. Poza tem zarzuca mi poziom niegodny polemiki. To naprawdę śmieszne, tak pisać na tem miejscu, gdzie nie ukazywały się rzeczy specjalnie wytworne. Ale p. „bos“owi brak już innych argumentów.

Wyobrażam sobie jego złość, kiedy kardynał Pacelli naprawdę nie przystąpi do „frontu ludowego“.

Jak ten cios przeżyje „bos“?

K. Szychowski

P.S. Daję jeszcze p. Obserwatorowi i p. bosowi przykrzy orzech do zgryzienia. Wpadł mi do ręki „Echo de Paris“, w którym na pierwszej stronie była taka karykatura: dwóch „frontoludowców“ (zdaje się, że jeden z nich to ma być Blum), przygląda się tłumom pod kłasztorem w Lisieux. Pod karykaturą podpis:

— Więc to aż tyłu nie chce podnosić pięści! Tych „tył“ to katolicy, panie Obserwatorze. I nie podnoszą pięści.

Na plaży — na letnisku

KSIAŻKI

Czytelnia Nowości

Jagiellońska 15 — 9.

Nowości, beletrystyka, literatura, naukowe, dla młodzieży.

Czynna od 12 do 19 godz.

Koncja 3 zł. Abonament 150 zł.

Wysyłka pocztą.

ZADAJCIE

we wszystkich aptekach

składach aptecznych znanego

środku od odcisków

PROW. A. PAKA

SAMOCCHODY CHEVROLET od 7.600 zł. osobowe—ciężarowe— autobusowe—ciągniki.

MOTOCYKLE DKW od 900 zł. BMW

„AUTO-GARAŻE“

Tel. 17-52 WILNO, Tatarska 3 Tel. 17-52

Wielkie natarcie 10.000 ludzi w Aragonii

PARYŻ. Pat. Havas donosi z frontu aragońskiego.

Przez cały dzień niemal na wszystkich odcinkach wojska rządowe zdradzały ożywioną aktywność.

M. lu. dokonały gwałtownego natarcia na stanowiska po watańcze w odległości kilku kilometrów od Huesca.

W natarciu wzięło udział około 10 000 ludzi, 20 czołgów, samochodów pancernych i liczna artyleria.

Natarcie było poprzedzone przez intensywne przygotowanie artyleryjskie. Około godz. 8 rano 3 samochody pancernie oraz batalion milicji przy poparciu innych sił zmotoryzowanych natarł na Górę Aragon.

Dział przeciwczołgowe zatrzymało samochody pancerne podczas gdy artyleria rozproszyła nacierających.

Powstańcy zastosowali ruchomą zasłonę artyleryjską oraz po-...ski dymne, ostrzeliwując jednocześnie nacierających ogniem skrzydłowym.

Ok. 10 południa natarcie wojsk rządowych zostało zatrzymane, zaś na skutek przeciwdziałania powstańców milicjanci musieli wycofać się na stanowiska wyjściowe, pozostawiając ponad 1000 zabitych i rannych, 4 ciężkie czołgi i 3 lekkie.

Wczoraj po południu wojska rządowe natarły na stanowiska powstańców pod Sierra de Alcubierre, na wschód od Saragossy. Powstańcy dopuścili nacierających do zasieków drutowych, po czym obrzucili ich granatami i zmusili do wycofania się pod ogniem karabinów maszynowych.

Wojska rządowe straciły około 600 zabitych i rannych.

WIECEJ NIŻ SIĘ MOŻNA BYŁO SPÓDZIEWAĆ...
działała dla piękna cery, zawierające RAD i TOR
ożywcze dla tkanek skóry i upiększające

KREM I PUDER

THO-RADIA

w/g przepisów D-ra Alfreda CURIE
SOCIETE SECOR, PARIS

Komu potrzeba pieniędzy? Z okazji należy skorzystać

Niewiele jest chyba takich, którym by one nie były potrzebne, brak tylko okazji, ułatwiającej ich zdobycie.

Loteria Klasowa daje tę pożądaną sposobność co miesiąc, trzeba tylko pamiętać o korzystaniu z niej, skoro się nadarzy.

Tak np. wkrótce, bo już 20 b. m. rozpocznie się ciągnięcie drugiej klasy. Plan przewiduje wygrane po sto tysięcy, siedemdziesiąt pięć tysięcy, pięć-

dziesiąt tysięcy, trzydzieści tysięcy, dwa dziesiąt tysięcy, piętnaście tysięcy, dziesięć tysięcy złotych i wiele innych. Razem dziesięć tysięcy wygranych na sumę 1.602.450 złotych.

Kto chce wygrać musi natychmiast zaopatrzyć się w los, bo pozostało już tylko kilka dni czasu.

POMAGAJCIE ORGANIZMOWI ZWALCZYĆ CHOROBY

stojąc **ZIOŁA DRA BREYERA**

Położenie finansowe Francji stale się pogarsza wynikiem kongresu w Marsylii i rozbieżności rządu w sprawie Hiszpanii

PARYŻ. Ubiegły tydzień od 12 do 16 lipca uwiłdocił szereg niepokojących momentów, stwierdzających, iż sytuacja finansowa Francji nie znalazła jeszcze swej równowagi.

Francuskie renty, papiery państwowe i akcje przemysłowe nie wykazują zwłzki, jak należało oczekiwać po 16 procentowej deprecjacji franka, — lecz przeciwnie, stała się niższa.

Kurs waluty francuskiej obniżył się z piątku na sobotę, jak świadczy o tem notowania giełdy londyńskiej z fr. 128 do fr. 132 za 1 funt.

Francuski fundusz wyrównawczy, który dopiero co odnowił wyczerpany zapas złota, otrzymując około 3½ miliardów z Banku Francji, nie interwenjował w obronie kursu franka, chroniąc widocznie swą rezerwę złota i oczekując lepszej konjunktury na rozpoczęcie kontrakcji.

Te niepokojące wahania waluty francuskiej, jak również tendencje niżkowe giełdy w okresie intensywnego napływu turystów, wymieniających swe dewizy na franki i zostawiających

bańd co bądź poważne sumy, należy tłumaczyć NIEKORZYSTNĄ SYTUACJĄ POLITYCZNĄ I SPOŁECZNĄ.

BEZKOMPROMISOWA UCHWAŁA KONGRESU SOCJALISTYCZNEGO W MARSYLII, jak również szeroko kolportowana pogłoska o ROZBIEŻNOŚCIACH W ŁONIE RZĄDU W SPRAWIE HISZPAŃSKIEJ, wywołała NIEPRZYCHYLNĄ ATMOSFERĘ, która umożliwiła pojawienie się alarmującej pogłoski, notowanej nawet przez dzienną prasę paryską o możliwości ustąpienia ministra finansów Bonmeta.

Pogłoski takie spowodowały poważną niżkę na piątkowym posiedzeniu giełdy paryskiej. Z drugiej strony wybitni finansjści jak np. prof. Jeze uważają zarządzenia podatkowe min. Bonmeta za niewystarczające i domagają się dla osiągnięcia PRAWDZIWEJ RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ radykalnych oszczędności w wydatkach państwowych.

Przyszłość franka zależeć będzie — pisze „Journal de Finance“ — ściśle OD POŁOŻENIA NASTROJÓW POLI-

TYCZNYCH, przywrócenia równowagi bilansu handlowego Francji, co znów uzależnione jest od podniesienia poziomu produkcji przemysłowej, jak również od równowagi przemysłowej. — Każdy krok w kierunku tych celów u-mocni franka, każde odchylenie osłabi.

Wszystko zależy od sposobu wykonania planu nieinterwencji

RZYM. Pat. „Giornale d'Italia“ komentując projekt brytyjski w sprawie nieinterwencji z satysfakcją zaznacza, iż MA ON NA SOBIE GŁĘBOKIE ŚLADY SUGESTYJ WŁOSKO - NIEMIECKICH.

Zdaniem pisma polityka angielska niewątpliwie uczyniła krok naprzód w sensie realnego i obiektywnego traktowania wydarzeń hiszpańskich. Oczywiście pozostaje do ustalenia szereg zasadniczych punktów, od czego będzie zależało powodzenie planu, lecz całokształt projektu brytyjskiego zawiera zasady dobre i użyteczne.

Należy obecnie sprecyzować SPO-SÓB WYKONANIA PLANU ORAZ KOLEJNOŚĆ wykonania jego za-...ceń. Za najbardziej pomyślne zalecenie planu brytyjskiego pismo uważa PROJEKT PRYZNANIA PRAW STRONY WALCZĄCEJ GEN. FRANCO I WYRAŻA OPINIĘ, ŻE WÓW-CZAS ZAGADNIENIE NIEINTERWENCJI BYŁOBY BLISKIE ROZWIĄZANIU, zaś gen. Franco uczyniłby wszystko, aby rozwiązanie to ułatwić.

W zakończeniu pismo POTĘPIA STANOWISKO SOWIETÓW I FRANCOJI, stanowiące jego zdaniem, „czarną plamę na całości obrazu“.

Pismo twierdzi, że Sowiety i Francja robią wrażenie, jakby USIŁOWAŁY WSZELKIEMI SIŁAMI BRO-NIĆ INTERESÓW STRONY CZERWONEJ.

TELEGRAMY

— Strajk hotelowy trwa w Paryżu.

— Min. Kościłkowski dn. 19 b. m. zaczyna urlop.

— Po rocznych rokowaniach podpisano w Londynie układy morskie angielsko-niemieckie i angielsko-sowieckie.

— Związek inwalidów włoskich przyjął Włochów rannych w Hiszpanii.

— Adm. Constanzo Cuzco otrzymał od króla order Annunziaty i tytuł kuzyna królewskiego.

— Prezydent Benesz przyjął dy-misję gabinetu Hodży.

— 26 b. m. ukaże się pierwszy numer miesięcznika Zw. Młodej Polski — „Młoda Polska“ pod redakcją p. Rutkowskiego.

— W Katowicach w katastrofie szybocowej zginął harcerz Paweł Cekała.

— Nad Stutgartem przeszła na-walnica. Ulice miasta zamieniły się w rzeki.

— Król Karol II był dziś przyjmowa-ny przez władze miejskie Paryża.

— W Trieście dn. 25 b. m. zo-stanie spuszczone na wodę pancernik „Vittorio Veneto“ 35.000 t., długości 230 m. Uzbrojenie: dział 381 mm., 152 mm., i 90 mm.

— Polski Związek Lawn-Tenisowy zawiesił Bratka i Tarłowskiego.

— Szefowie sztabów Jugosławii i gen. Nedicz i Rumunji gen. Sichițău udali się do Verdun.

— Unja radykalna w Jugosławii wykluczyła członków komisji, którzy głosowali przeciw konkordatowi.

— Pod Patna (Indje) wykołał się pociąg. 100 zginęło, 200 rannych.

— Za nową konstytucją Irlandji pa-...do głosów 685.105, przeciw 526.945.

— Włoska pożyczka na rozbudowę przemysłu metalurgicznego.

**ZAKŁAD LECZNICZY
NAŁĘCZÓW-ZDRÓJ**
Mielownicza okolica
**ŹRÓDŁA ŻELAZISTE RADIO-
AKTYWNE — BOROWINA —
HYDROPATIA — TERAPIA
FIZYKALNA**
Inform.: W-wa, Eteńska 6, m. 1,
tel. 10 08 10
oraz wszystkie B. Podróży

Niewolno grać z drużynami hiszpańskimi

WARSAWA. Pat. Komitet wykonawczy między-narodowej federacji piłkarskiej wydał zakaz rozgrywania jakichkolwiek spotkań z drużynami hiszpańskimi na czas nieograniczony.

Rodowód Kanclerza Hitlera

BERLIN. Pat. W tomie 13 zbioru rodowodów sławnych Niemców, wydanym w Lipsku, ukazał się obszerny rodowód Adolfa Hitlera.

Autorem udało się śledzić 260 przodków kanclerza i ustalić jego pochodzenie aż do 16 wieku wstecz. Wszyscy oni byli nie-mieckiej krwi chłopskiej i zamieszkiwali Małe Zagrody w połnocno-zachodniej części Austrii.

Niektórzy obok rolnictwa uprawiali rzemiosło. Dopiero ojciec kanclerza poświęcił się zawodowi urzędnicemu.

Nazwisko rodowe kanclerza nleżało w ciągu wieków drobnym wariantom: „Hiedler, Huettler, Huetler i t. d. obok „Hitler“.

Męscy przodkowie kanclerza żenili się przeważnie w późniejszym wieku. W rodzinie „Hitlerów“ przeważają liczne rodziny.

Przeciętna długowieczność wynosi 70 lat dla 78 mężczyzn i 66,3 lata dla 69 kobiet.

Przyjaciele Radka wypędzani z prasy owieckiej

PARYŻ Pat. Moskiewski korespondent „Le Petit Parisien“ donosi o dalszej czystce, przeprowadzonej na wybitnych stanowiskach w Sowietach. Z redakcji „Izwestij“ usunięto ostatnio około 12 redaktorów, przyjaciół Radka.

Niektórzy z nich zostali aresztowani.

Aresztowano również dyrektora biura podróży „Isturista“ Kurtsa oraz kilku jego współpracowników.

Jak twierdzi dalej korespondent, nielaska czeka również komisarza zdrowia publicznego Kaminskiego, przewodniczącego rady komisarzy ludowych republiki wielkoruskiej Sulimowa i Rosenholza.

Ta czystka rozciąga się również na niektórych cudzoziemców, którym władze sowieckie odmawiają prześlutienia pozwolenia pobytu, wespółnie przedłużają je na miesiąc tylko, zamiast na 6 miesięcy, jak dotychczas.

Równocześnie „Echo de Paris“ donosi, że 5 c'u głównych dyrektorów sowieckich banków i kas oszczędnościowych zostało wydalonych z partji i uniesionych z dotychczas zajmowanych stanowisk.

TANIA PODRÓŻ DO NIEMIEC na XXV Międzynarodowe Niemieckie Targi Wschodnie

w Królewcu (Prusy Wschodnie) od 15 — 18 sierpnia 1937

Międzynarodowa wystawa wzorów Technika — Rolnictwo
Wielka wystawa budowlana
Wielka wystawa rzemieślnicza i liczne wystawy specjalne
Wielki udział zagranicy
Ok. 100.000 m² terenu wystawowego
2 400 wystawców, 200.000 osób zwiedzających, z tego 5.000 obcokrajowców

Znaczne ulgi na kolejach Polskich i Niemieckich

Z Wilna organizują wycieczki na Targi: Izba Rolnicza i Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijań

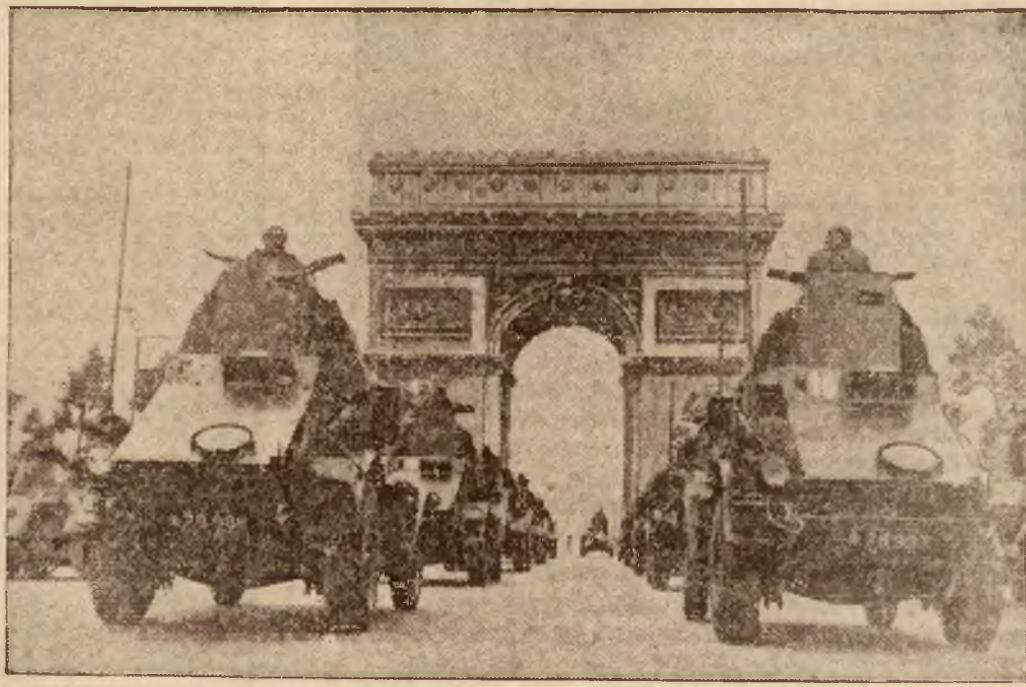
Wszelkich informacji udziela Przedstawiciel Honorowy p. WILHELM OTTO, Wilno, Sadowa 8. Tel. 10-57

Obłędanie Pekinu



Widok miasta Pekinu, pod którego murami toczą się ustawicznie zacięte waiki.

Narodowe Święto Francji



Defilada wozów pancernych pod Łukiem Triumfalnym, w dniu narodowego święta francuskiego

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Nie jestem autorem sprawozdania prasowego z Walnego Zebrania W.W.T.P. z dnia 12 lipca r. choć uważam go za dość wierne odbicie przebiegu i nastrojów zebrania.

Nie pisałem również listu do Redakcji, umieszczonego w „Słowie” w dniu 17 b.m. Przypuszczam, że moje nazwisko wydrukowane pod wspomnianym listem znalazło się tam przypadkowo.

Natomiast pozwalam sobie oświadczyć, że nie mam zamiaru polemizowania w prasie na temat sporu między Oddziałem Wileńskim — Trockim W.W.T.P. a Zarządem tego Towarzystwa w Wilnie z uwagi na to, że sprawa została skierowana do Polskiego Związku Przeciwnożyźni i Władz Nadzorczych na rozstrzygnięcie.

Łączę wyrazy poważania

Dr. Stefan Brokowski.

OD REDAKCJI

Przepraszamy gorąco p. dr. St. Brokowskiego za wakacyjne harce diablaka drukarskiego, dzięki którym jego nazwisko, umieszczone pod notatką prasową w chwili obecnej już nieaktualną, dostało się przez omyłkę pod impresję na temat Walnego Zebrania Towarzystwa Przeciwnożyźni, nadane nam przez jednego z czytelników.

Ze Szkoły Technicznej utworzono licea zawodowe

Ostatni (7) numer dziennika urzędowego Min. W. R. i O.P. przyniósł szereg rozporządzeń i zarządzeń z zakresu ustroju i reorganizacji szkół państwowych. Zmiany te są dalszym krokiem rozpoczętej przed paru laty reorganizacji i dotyczą również niektórych szkół wileńskich.

I tak z początkiem roku szkolnego 1937 — 38 ulegnie reorganizacji wileńska Szkoła Techniczna im. Marcha J. Piłsudskiego. Poszczególne wydziały tej szkoły zostaną wyodrębnione jako licea w ten sposób, że wydział mechaniczny przekształca się na Państwowe Liceum Mechaniczne w Wilnie, wydział budowlany — na Państwowe Liceum Budowlane, wydział elektryczny — na Państwowe Liceum Elektryczne a wydział mierzy na Państw. Liceum Miernicze.

Podział Szkoły Technicznej i rozdzielenie liceów, zdaje się wywołać pewne zamieszanie szczególnie w okresie wpisów.

Rok akademicki rozpocznie się 1 września

Przed kilku dniami ukazało się w dzienniku urzędowym Min. W. R. i O. P. rozporządzenie min. Stanisława Skarżyńskiego rozpoczynające rok akademicki w dniu 1 września. Wpisz kandydatów będą trwały od 20 września do 2 października, wykłady natomiast rozpoczną się w dniu 4 października.

Terminy egzaminów oraz podział roku na semestry, lub trymestry pozostają bez zmian.

Egzaminy dla mechaników kinowych

Niedawno pojawiło się obwieszczenie urzędu wojewódzkiego wileńskiego o egzaminach dla mechaników kinematograficznych. Nakaz poddania się egzaminowi obejmuje wszystkich mechaników obsługujących aparaty przedsięwzięcia publicznego. Ci mechanicy, którzy do dnia 1 października b.r. nie złożą egzaminu zostaną pozbawieni prawa wyświetlania filmu.

Wspomniane urzędowe obwieszczenie określa warunki jakie muszą być zachowane przy ubieganiu się o uprawnienie mechanika kinematograficznego oraz przy składaniu podan w sprawie egzaminów.

OGÓLNOPOLSKI LOT KONKURSOWY KILKUNASTU TYSIĘCY GOŁĘBI

WILNO. W dniu wczorajszym staniem Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Hodowli gołębi pocztowych, odbył się ogólnopolski lot konkursowy kilkunastu tysięcy gołębi.

Ze stacji granicznej Zahacie, wypuszczonych zostało kilkanaście tysięcy gołębi, przywiezionych na pogranicze polsko — sowieckie z całej Polski.

SWIĘTO PUŁKOWE Lidzkiego pułku piechoty im. L. Narbutta

Pułkownik Czuryło Stanisław dowódca i korpus oficerski pułku zawiadamiają, że doroczne święto pułkowe w roku bież. przypadające na dzień 2 sierpnia, obchodzone będzie w ramach wewnętrznych pułku, tradycyjnie.

Oddzielnych zawiadomień nie wysyła się.

Krzyk w nocy

(NAPAD UZBROJONYCH W KAMIEŃ ZBIRÓW NA BEZBRONNE GO FRYZJERA)

ULICA PIŁSUDSKIEGO JEST PUSTA

Godzina 12 w nocy. Ulica Piłsudskiego jest zupełnie pusta. Rzadkie latarnie mławo oświetlają śpiące bramy i drzemących przy wystawach sklepowych kluczników... Idę w słuchając się w echo własnych kroków. Po przeciwnej stronie podejrzliwie przygląda mi się policjant. Czasem przemyka jakiś „nocny motyl”. Cicho jak makami zasnął...

SAMOTNY CZŁOWIEK

Jest zimno. Idę coraz szybciej. Dochodzę do wolnopodążającego człowieka. Ma ciężko zgarbione plecy i powłóczy nogami. Mijając go, przypalam od niego papierosa i zaczyna rozmawiać. Dowiaduję się, że jest fryzjerem. Teraz właśnie wraca z pracy. Skarży mi się na ciężkie życie, koniunkturę i stosunki między pracownikami w fryzjerstwie. Na jedno wolne miejsce, jest dziesięciu chętnych...

NAPAD

Ale jestem bez płaszcza. Robi mi się coraz zimniej. Żegnaj mojego przygodnego rozmówcę i idę szybciej. Mogłem ująć najwyżej jakieś 100 — 150 metrów.

Nagle, powietrze rozdarł straszny krzyk. Biegając już z powrotem dobiegałem uciekających ludzi i... leżące na ziemi człowieka. Obok leżały porzucone przez napastników kamienie, które im pobili fryzjera. Słabe światło latarni uniemożliwia zorientowanie się i odnalezienie uszkodzeń. Widzę tylko zalaną krwią twarz leżącą go, leżącą na zamkniętych oczach okulary i posmarowane krwią ręce. Stoję chwilę bezradny nie wiedząc, co z tym fantem zrobić. Ale wyręcza mnie kolega poturbowanego, który jakimś cudem znalazł się tutaj też. Powolnie idziemy do Pogotowia.

NIE ZNAM TYCH LUDZI.

Dopiero co przybyły z wyjazdu do chorej na krwotoki doktor sam ogłd przybył. Starszy już, łysy człowiek. Ma rozbitą głowę, oko i nos. Koszula spryskana jest krwią. Ręce

ma jak rzeźnik do łokci zakrwawione. Zaczyna opowiadać jak to było.

W dwie minuty może po moim odejściu, zauważył szybko dochodzących go z tyłu jakichś trzech osobników. Odruchowo obejrzał się poprostu, słysząc za sobą śpieszne czyjeś kroki. Ot, wracając ludziska tak późno jak i on. Z chwilą gdy nieznajomi zwrócili się z nim, jeden z nich uderzył go błyskawicznie czołem twardym w twarz. Potem posypał się grad uderzeń. Nie wiedział co ma robić. Wiedział, że się nie obroni, a uciekać nie chciał. Nagle mocny cios w głowę zwałił go z nóg. Dalej nic nie pamięta. Słyszał tylko jak przez sen, że napastnicy uciekają.

W takim stanie zastałem go wróciwszy z powrotem.

— Nie znam tych ludzi wcale — mówi mi. Nie miałem, zdaje się żadnych wrogów. Pytam się więc o przypuszczalny powód napadu.

Musiał coś być przecież, tak, bez żadnego powodu?..

Wdycha eter i mówi dalej. Przypuszcza, że to jacyś fryzjerzy go napadli. Bo tak, on należy do jednego związku zawodowego, inni do drugiego, więc i nienasiki stąd. Na marginesie wyborów też mogli mu włożyć. Jest żydem i wie, że pobili go też żydzi.

— Gdybym był przygotowany na to — mówi — przyszykowałbym się do obrony. Ale tak, znielaczka na mnie napadli, że nim zdążyłem coś zrobić, już leżałem na ziemi.

SMUTNY POWRÓT DO DOMU

Po nałożeniu opatrunku doktor spisyje jeszcze personalia. Lubliński Abram, lat 36, zam. przy M. Pohulanca 9, fryzjer.

Wychodzi z kolegą wciąż wdychając eter i cicho jęcząc. To nieszczerście spadło na niego tak niespodziewanie, że nie może poprostu przyjść do siebie.

Znowu idziemy pustymi ulicami. Ja w swoją a on w swoją stronę.

Zwirbliś.

CHODZĘ PO MIEŚCIE

Wokół teatru zrobiło się ładniej!

Okolice Teatru Miejskiego na Wielkiej Pohulanie przez szereg lat służyła stara parterowa oficyna murowana, mieszcząca się na samym rogu, u wylotu ulicy Teatralnej na Wielką Pohulanę.

Od strony teatru, do oficynki tej, przylepiony był jeszcze brzydki „chlebuszek” drewniany, a całość oddzielał od ulicy obskurny płotek wiecznie oblepiony resztkami starych pożyłkłych afiszów...

Opisywana przed chwilą rudera wraz z jej przyległościami, stanowiła jaskrawy kontrast z wznoszącą się dookoła okazałymi, kilkopiętrowymi gmachami, bądź to instytucji państwowych, bądź prywatnych kamienic czynszowych.

Najbardziej zaś przykre było to, że podobna szkarada znajdowała się w centrum miasta, vis a vis naszego teatru reprezentacyjnego, rzucając się natrętnie w oczy dzięki swemu położeniu na pierwszym planie, wychodzącej z teatru, lub oczekującej przed nim publiczności, wśród której nie brakło przecież i osób przyjezdnych!

To też rozbiórka tej, kompromitującej Wilno przez swe bezpośrednie sąsiedztwo z teatrem klitki, dokonana jesienią roku ubiegłego, po kilkuletnim bezowocnym o to molestowaniu, jak również wzniesienie następnie w tym miejscu estetycznej, nowoczesnej kamieniczki, powitałmy z jaknajwyższym uznaniem oraz westchnieniem ulgi, że oto choć jedna z mora w naszym mieście, w którym tyle jest jeszcze do zrobienia, przestała nas wreszcie trapić!

Z wiosną roku bieżącego zabrano się do wykończenia, wyprowadzonej pod dach jesienią roku ubiegłego kamieniczki, w chwili obecnej jest ona w przededniu całkowitego jej ukończenia.

Kamieniczka ta, której nadano kształt wchlarzowy, posiada dach płaski i opasuje półkolisto narożnik uli-

czny. Na parterze jej mieszczą się lokale sklepowe, na górze zaś izby mieszkalne z szeregiem wielkich okien.

Dzięki wybudowaniu tej nowej posesji, leżącej wesoło w słońcu, białych swych ścian — otykanych wstęgiem, nie potrzebujemy się już więcej wstydić, wobec przybywających do Wilna wycieczek z zagranicy, ruder, w bezpośrednim sąsiedztwie naszego teatru czołowego!

Ponadto nowy budynek nastroja może zrealizowania jeszcze jednego desideratu, wysuwanego w swoim czasie na łamach prasy miejscowej w związku z omawianiem kwestii frekwencji w poszczególnych teatrach wileńskich i okoliczności które na nią wpływają w sposób dodatni, bądź też ujemny...

Otóż, między innymi, bardziej zasadniczymi przyczynami, wymieniano wówczas także jako czynnik hamujący „pony” na „Pohulanę” wśród teatromanów miejscowych, także i ta prozaiczna, a niemniej jednak ważna okoliczność że, położony nieco w stronie teatr na Pohulanę, nie posiada w pobliżu żadnego zakładu gastronomicznego w którym by publiczność teatralna mogła się położyć po ukończeniu przedstawienia. Oczywiście, chodziło tu o zakład, niekoniecznie wielki, lecz utrzymany na poziomie wymagań kulturalnej inteligencji, a położony w bezpośredniej bliskości teatru.

Właśnie izby parterowe, położone vis a vis teatru nowej kamieniczki, stanowią wymarzony wprost punkt dla urzędowania w nich przytulnej kawalerki teatralnej z działem restauracyjnym, lub czegoś w tym rodzaju. Obwzł intencją nie przegapiła tej, ciałowa prywatna nie przegapiła tej, obustronne korzystnej, a nadarżającej się akurat sposobności...

Gdy mowa o estetycznym wyglądzie przyległego do teatru na Pohulanę terenu, należałoby tu jeszcze zwrócić uwagę na sąsiadującą z nowowy-

W teren i na torach

Na splywie Zułów—Wilno

Przy pięknej pogodzie uczestnicy II-go splywu „Zułów — Wilno” rozpoczęli w dniu 15 b. m. drugi etap trasy.

Etap pierwszy zakończony został w gościnym domu starej szlachty kresowej Państwa Adryskich w Podlipiu — uroczym dworku położonym nad jeziorem Strackim. Uczestnicy splywu rekrutujący się z różnych środowisk i dzielnic kraju mieli okazję poznać w całej pełni przysłówową gościnność, jaka cechuje ludność Wileńszczyzny, czy to w dworku, ukrytym pod lipami, czy w ubogiej wieśniaczej chacie.

W znakomitej kondycji fizycznej i przy bardzo dobrym samopoczuciu psychicznym płynnie do Wilna 79 osób na 40-stu kajakach, zachwycając się pięknem krajobrazu wileńskiego, a w szczególności samym szlakiem wodnym — jeziorami i rzekami Wileńszczyzny. W dniu 16 b.m. splyw wypłynął na Wilę skąd po spożyciu obiadu w miasteczku Michaliżki popłynął do Bystrzycy, gdzie nad uczestnikami roztoczy opiekę

szcuple grono miejscowej inteligencji z księdzem proboszczem tamtejszej parafii na czele.

W dniu 17 b.m. uczestnicy dopłyną do Niemenczyna, skąd po podziale na grupy turystyczną i regatową rozpoczną splyw dnia 18 b. m.

Pierwszych uczestników wyścigu kajakowego na etapie Niemenczyn Wilno należy się spodziewać w niedzielę koło godziny 11 m. 30 na przystani Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

O godzinie 13-iej przypłyną do przystani Wil. T. W. grupa turystyczna, skąd całość z kompanią choągwaną Związku Strzeleckiego, zespołem Górali zakopiańskich przemarszeruje na Rosę złożąc hołd pamięci Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po wspólnym obiedzie oraz rozdaniu nagród zwycięzcom wyścigu uczestnicy wezmą udział w charakterze widzów w „Wieczornicy Góralskiej”, a w dniu 19 b.m. rozjadą się do swych rodzinnych miejscowości, wywołując z sobą wspomnienia o Wilnie i Wileńszczyźnie.

Polacy na startach

W nadchodzącą niedzielę w Międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych we Wrocławiu startować będą dwaj zawodnicy polscy, Kucharski i Noji.

Po zawodach w Wrocławiu prawdopodobnie Kucharski uda się do Sztokholmu, aby wziąć udział w międzynarodowych zawodach 21 i 22 b.m.

W dniu 2 sierpnia na zawodach międzynarodowych w Londynie o lekkoatletyczne mistrzostwa Anglii startować będą następ. nasi zawodnicy: Lokajski, Turczyk, Kucharski, Noji oraz Sznajder.

Wielkie zawody konne o mistrzostwo Wojska w Białymstoku

Pisaliśmy już o mających się odbyć w dniach 29, 30, 31 lipca i 1 sierpnia w Białymstoku zawodach konnych o Mistrzostwo Wojska.

Zawody te mają specjalny charakter. Jest to wszechstronna próba jeźdźcy i konia pod kątem zastosowania sportu konnego do potrzeb wojny. Nie chodzi tu o efektywne wyczyny sportowe tylko w jednym kierunku, ale o wykazanie klasy hodowlanej koni i wysokiej klasy jeździeckiej we wszystkich odnamiach sportu konnego.

A więc koń musi być pierwszorzędnym ujeżdżony i posłuszny jeźdźcowi i tu bardzo surowo oceniany jest każdy zawodnik na próbie ujeżdżania na czworoboku.

Zawodnicy prócz tego muszą wykazać wielką sprawność osobistą i ujeżdżanie konia na próbach władania szablą, lancą i strzelanie z pistoletu w cwał.

budowaną kamieniczką posesję, wznoszącą się od strony Wielkiej Pohulanek.

Posesja ta ma parter murowany, natomiast piętrowo, poza murowaną partią środkową, po obu skrzydłach posiada brzydkie salki na poddaszu z trzema jeszcze brzydszymi oknami o kanciastych daszkach w „daczynym” stylu, po każdej stronie!

To „szukowane” piętrowo w ogóle przykre dla oka, stało się zwłaszcza rażące z chwilą wybudowania obok, opisanej wyżej, nowej kamieniczki na miejscu dawnej rudery!

To też było wielkie pożądanem by, w miejsce szpetnych salek, wprowadzono normalne piętrowe murowane, na całej szerokości kamienicy. Wygląd posesji ogromnie by na tym wyszła, a wartość czynszowa lokali mieszkalnych na piętrze i ich pojemność również!

Na ostatku wspomniemy tu o jeszcze jednej innowacji w bezpośrednich okolicach teatru, niestety, budzącej pewne zastrzeżenia.

Oto w trójkącie narożnym u zbiegu ulic Słowackiego i Wielkiej Pohulanek, u samych stóp kolejowego „drapak” chmur” mieścił się od lat, niewielki skwer...

Przednieadnym drzewka i krzaki, które na nim rosły, wyrąbano i urządzono tam klomby kwiatowe...

Ładna to rzecz kwiatki, ale srebrzystych świerków i zielonych klonów szkoda swoją drogą!

„Przechodzeń”

STUDENCI ANGIELSCY NA JEZIORACH I RZEKACH WILEŃSZCZYZNY

Na zaproszenie PASM „LIGA” przybywa do Polski w początkach sierpnia grupa studentów angielskich, celem wzięcia udziału w splywie kajaków w jednej z najpiękniejszych tras w Polsce (długości około 160 klm.) prowadzącej od Ignalina po jeziora Łusza — Szakarka — Zejmiana do Wilna. Anglicy zabawią w Polsce przeszło dwa tygodnie. Podczas pobytu towarzyszyć będzie gościom delegat PASM „LIGA”.

Dzisiaj w niedzielę

Wycieczka turystyczna — towarzysza Aeroklubu Wileńskiego nad Narocz.

Mecz piłkarski W.K.S. Grodno — Smigły o wejście do Ligi.

W WARSZAWIE: Na boisku KP W o godz. 16-iej mecz lekkoatletyczny Warszawianka — KPW, Orzeł. Na tym meczu wystąpi Kusociński w biegu na 3.000 mrt..

W GRODZISKU — mecz piłkarski pomiędzy marynarką wojenną o miejscowo Pogonią.

W ŁODZI — mecz o wejście do Ligi Polonia — Union Touring.

W KRAKOWIE — mecz piłki wodnej o mistrzostwo Ligi i wejście do Ligi Makabi — KSZO i Cracovia — Giszowiec.

W LUBLINIE — mecz o wejście do Ligi Unia — Revere.

W CZĘSTOCHOWIE — walne zgromadzenie nowego okr. piłkarskiego utworzonego na terenie Zagłębia i Częstochowy.

W LIPINACH — mecz o wejście do Ligi Naprzód — Podgórze.

W RUDZIE — mecz bokserski Sława — Wisła Kraków.

W BYDGOSZCZY — ostatnia eliminacja kolarskich mistrzostw Polski na szosie.

W GDYNI — zakończenie rajdu jachtów motorowych Warszawa — Gdynia.

ZAGRANICĄ:

W WROCLAWIU — na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych startują Noji i Kucharski.

W KOPENHADZE wystąpi osada B.T.W. na międzynarodowych regatach wioślarskich.

W HAMBURGU startuje dygosszanin Reich na międzynarodowych regatach wioślarskich.

W BERLINIE w międzynarodowych regatach kajakowych udział biorą Łanzanka i Sobieraj.

W BALATONIE — mecz tenisowy Węgry — Austria o puchar Europy Środkowej.

W LONDYNIE — mistrzostwa lekkoatletyczne Anglii.

W WIENIU — mecz lekkoatletyczny Austria — Węgry.

W BASTAD — mecz tenisowy Szwecja — Jugosławia

Państwowa Cdnzka Sportowa

Wobec zdobycia przez Jadwigę Wajsohnę na własność Wielkiej honorowej nagrody sportowej, Państwowy Urząd W.F. i P.W. ustanowił nową nagrodę, która nosić będzie nazwę „Państwowej nagrody sportowej” i mieć będzie charakter stałej nagrody wędrowniej.

Nagroda wyróżniać będzie najbardziej wybitnie i najbardziej wartościowo wyczyny sportowe — indywidualne, lub zespołowe, dokonane przez niekwalifikowanej prawości obywateli R.P. bez różnicy płci, będących sportowcami — amatorami, zrzeszonych w polskich związkach sportowych, należących do Z.Z.

Zdobycie otrzyma nagrodę na przeciąg roku, dyplom i medal pozostają jego własnością. Nazwisko każdorazowego zdobywcy uwidocznione będzie na nagrodzie i na tablicy honorowej w C.I.W.F. Nagrodę nadawać będzie komisja w składzie:

dyrektora P.U.F.W., lub jego zastępcę, przedstawicieli Rady Naukowej W.F. MSZ, C.I.W.F. Z.Z. PKOl., prezes Związku Dziennikarzy Sportowych R.P., szef wydziału W.F. w P.U.W.F., oraz prezes jednego z klubów sportowych, powołany na wniosek Z.Z.

Komulacja głosów jest niedopuszczalna. Komisja zbierać się będzie w pierwszym kwartale każdego roku kalendarzowego. Członkowie komisji nadsyłać będą wnioski przewodniczącemu na 14 dni przed posiedzeniem.

KWIAT DAJE ZDROWIE I PIĘKNO. UKWIECZAJCIE BALKONY I OKNA!

ROZBUDOWA ELEKTROWNI
MIEJSKIEJ

WILNO. Powołana przez Magistrat Komisja w sprawie rozbudowy Elektrowni Miejskiej odbyła swe pierwsze posiedzenie, na którym po zająmieniu się ze stanem Elektrowni uznano za konieczną potrzebę możliwie jak najrychlejsze zainstalowanie nowego kotła i dwóch nowoczesnych palenisk.

Wobec przewidzianego zapotrzebowania energii elektrycznej zrealizowania powyższych inwestycji umożliwi normalną pracę Elektrowni do roku 1939.

WALKA Z TAJNYM UBOJEM

WILNO. Tajny ubój byłby coraz bardziej się szerzy, uniemożliwiając weterynaryjną kontrolę mięsa i wprowadzenie humanitarnego sposobu, jaki jest stosowany w rzeźni miejskiej.

W związku z tem na ostatnim posiedzeniu Magistratu omawiano sposoby walki z tajnym ubojem. M. in. zastanawiano się nad kwestią przekazania tej sprawy władzom administracji ogólnej na wzór innych miast Rzeczypospolitej.

AEROKLUB WILEŃSKI NAD
NAROCZEM

WILNO. W zlocie Aeroklubu Wileńskiego nad Naroczem prócz maszyn Aeroklubu Wileńskiego (cztery RWD-8 i jeden RWD-13) wzięły udział także dwie maszyny Aeroklubu Warszawskiego, które już wczoraj wyładowały na lotnisku w Kobylniku. Są to 2 RWD-13 pilotowane przez p. p. Urbana i Morawskiego.

Małą frekwencję maszyn z innych aeroklubów tłumaczyć należy odbywającym się w tym samym czasie 3 Zlotem do Gdyni, w którym wszystkie prawie maszyny, jak informuje nas Aeroklub Wileński biorą udział.

W programie zlotu przewidziane są dziś o godzinie 14 loty propagandowe urzędzone dla mieszkańców Kobylnika i okolicznych osiedli. (b).

PRZEDWCZESNA WIADOMOŚĆ
O LIKWIDACJI 2 KLASZTORÓW
PRAWOSŁAWNYCH

WILNO. W związku z wiadomością podaną wczoraj, o likwidacji 2 klasztorów żeńskich prawosławnych w Wilnie, proszeni jesteśmy o stwierdzenie, że jest to wiadomość przedwczesna. Kierownictwo klasztorów o likwidacji narazie nie jest poinformowane.

PIĘKNY WYCZYN KOLARSKI

Pp. Stefan Gneweller i Tadeusz Grodzicki odbywają wycieczkę kolarską z Poznania, przez Śląsk do Krakowa na Sowińiec, stąd następnie celem złożeńa holdu Sercu Marszałkowi przybyli do Wilna.

Stąd t. zw. szlakiem Mickiewicza przez Nowogródek wracają do Poznania.

TEATR MUZYCZNY
„LUTNIA”

Dziś dwa przedstawienia: o g. 4 pp. Dzwony z Corneville; o godz. 8.15 wiecz. „EWA”

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„CASINO”

„ZAGINIONA WYSPA”

W filmie tym jest kilka ładnych egzotycznych zdjęć, walka nurka z ośmiornicą, posądzony o morderstwo, który uciekł na odległą wyspę, zajęty poszukiwaniem pereł i ożenił się z jedyną białą kobietą na tej wyspie, jest wreszcie filozofujący doktor pijak i detektyw, który się zakochał w żonie zbiega i mała galeria morskich łotrów.

Wszystko to w zgrabnie napisanym scenariuszu i nieźle wyreżyserowane tworzy film na poziomie znośnym, zaciągający sensacyjną treść. Tajemnicza intryga jest doścignięta do końca, tak że widz odczuwa napięcie akcji. Może zdjęcia egzotyczne nie są dobre jak w wielu filmach poprzednio widzianych, ale zato mają jakiś odmienny nastrój, lekko zamglony ogromnym obszarem gładkiej wody i majaczącymi w dali... dekoracjami. Nastrój ten przypomina wszystkie prawie nowe egzotyczne Somerset Manghama, nawet z motywowem ulęwy i wdzięku. Gra artystów na poziomie. Dodatki: Pat który obiega w tej obłwi wszystkie kina od wielu dni i powtórzona wspaniała rysunkówka „Butelki” z cyklu „Happy Harmonia”. Jest to jedna z najlepszych rytynków kolorowych ubiegłego sezonu. Zast.

BUSKO-ZDRÓJ

przywróci zdrowie:

Kąpiele słarszane - słone i mulew.
Zakład Pryrodoleczniczy.
Kąpiele słarszane.

PRZYJAZD WYCIECZKI HARCE-
RZY ZW. NAR. POLSKIEGO ST. Z.

WILNO. W dniu wczorajszym pościągami porannymi z Warszawy przybyła do Wilna na 3-dniowy pobyt wycieczka harcerzy Związku Narodowego Polskiego ze Stanów Zjednoczonych. Miłych gości na dworcu powitała delegacja Wileńskiej Chorągwi Harcerskiej z komendantem dr. Puciatą na czele.

Po spożyciu śniadania uczestnicy wycieczki udali się do obozów harcerskich na terenach zlotowych w Wirszu bliu pod Wilnem, gdzie spędzą cały dzień. Wczorajem odbędzie się ognisko „Braterstwa Harcerskiego”.

W dniu jutrzejszym po nabożeństwie w Ostrej Bramie goście będą zwiedzać miasto pod kierownictwem kapelana chorągwi wileńskiej ks. Tyckowskiego, a w poniedziałek udadzą się do obozu harcerskiego w Niemenczyne.

We wtorek zwiedzą obozy harcerskie w Stołpcach skąd odjadą na dwutygodniowy kurs instruktorski harcerski zorganizowany na Górnym Śląsku.

BADANIE ARTYKUŁÓW ŻYWNOS-
CIOWYCH I LUSTRACJA JATEK

WILNO. Z polecenia władz sanitarnych, na terenie Wilna dokonana została lustracja artykułów żywnościowych sprzedawanych w sklepach, mleczarniach i piekarniach.

Zlustrowano z górą 100 sklepów skąd pobrano próbki artykułów żywnościowych.

Równocześnie komisja zbadała jętki mięsne.

USTALENIE CZASU EGZAMINÓW
DODATKOWYCH

WILNO. Władze szkolne wydały zarządzenie w sprawie czasu trwania egzaminu dodatkowego z łaciny przy wstępowaniu do liceów typu klasycznego i humanistycznego.

Państwowe komisje egzaminacyjne pouczono zostały, iż czas trwania egzaminów nie może przekraczać 30 minut.

500 TYS. ZŁOTYCH WYASYGNO-
WANO NA ROBOTY DROGOWE
DLA WILEŃSZCZYZNY.

WILNO. Dla Wileńszczyzny przyznano dodatkowy fundusz w wysokości 500 tys. złotych na roboty drogowe.

W związku z tem, Fundusz Pracy 30 proc. funduszu przeznaczył na zakup materiałów, zaś 70 proc. na zatrudnienie bezrobotnych.

Opracowany program robót drogowych na Wileńszczyźnie, został skierowany do zatwierdzenia władzom centralnym.

Wypoczynek w osadzie żołnierskiej
Marszałka Śmigłego Rydza

WILNO. Dowiadujemy się, iż Marszałek Śmigły - Rydz przybył na tygodniowy wypoczynek do swej osady żołnierskiej, położonej na Kresach Wschodnich.

Trzy modele sytuacyjne
pomnika Mickiewicza

WILNO. Wobec niezdeterminowanej postawy Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w sprawie wyboru miejsca pod pomnik prezydent miasta postanowił zafiskować w drodze uchwały Rady Miejskiej określoną ilość miejsc, nadających się pod budowę pomników w granicach m. Wilna.

W związku z tem Miejskie Biuro

Urbanistyczne przygotowało trzy modele sytuacyjne pomnika Mickiewicza. Przewidziane są trzy alternatywy: postawienie pomnika na pl. Orzeszowej, na pl. Łukiskim u wylotu ul. Ofiarnej i wreszcie przy wejściu do ogrodu po-Bernardyńskiego po lewej stronie na terenie stojącego domku parterowego.

Projekt budowy Domu Turystycznego
w Wilnie

WILNO. Związek Propagandy Turystyki podjął inicjatywę wybudowania Domu Turystycznego w Wilnie, które w ostatnich latach uzyskuje coraz większe znaczenie jako ośrodek turystyczny Ziemi Północno - Wschodniej. Wobec wzmożonego ruchu turystycznego kwestja budowy hotelu turystycznego staje się coraz bardziej aktualną.

W związku z tem na ostatnim posiedzeniu Magistratu rozpatrywano

wniosek zakupienia kamienicy przy ul. Kolejowej 1 róg ul. Ostrobramskiej, w celu urządzenia w niej Domu Turystycznego. Ewentualność zakupu nie tej kamienicy uzależniona jest od kosztów przeróbek i remontów. W tym celu postanowiono sporządzić szkic orientacyjny wymaganych urządzeń dla Domu Turystycznego oraz kosztorys ewentualnej przebudowy tej kamienicy.

Dzielnia uczennica ratuje
tonącego wycieczkowicza

WILNO. Jezioro Trockie omal nie pochłonięto jeszcze jednej ofiary. Wczoraj bawiący z wycieczką 16-letni Michał Kawecki kąpać się natrafił na głębie i zaczął tonąć.

Wołanie o pomoc tonącego nstyszała przejeżdżająca wówczas kajakami 15-letnia uczennica jednego z gimnazjów wileńskich.

Dzielnia dziewczynka nie namyslałając się ani chwili pośpieszyła na pomoc i dzięki przytomności umysłu i osobistej odwadze udało się jej Kaweckiego uratować.

Dzielnia dziewczynie świadkowie wypadku zgotowali zasłużoną owację.

Miasto otrzymało 20 tys. zł.
na inwestycje

WILNO. W tych dniach Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przydzieliło z dodatkowych kredytów Zarządowi Miejskiemu na inwestycje

drogowe i kanalizacyjno - wodociągowe 200 tysięcy złotych, częściowo w formie dotacji, częściowo w formie pożyczki niskoprocentowanej.

Pożar w synagodze w Ejszyszkach

LIDA. W synagodze żydowskiej w Ejszyszkach wskutek pozostawienia niezgaszonych świec zapalił się szafka ze starymi księgami - antykami i zanim spostrzeżono pożar, szafka spłonęła.

Oprócz starych ksiąg znajdowały

się w szafce i spłonęły dwie bardzo stare tory talmudyczne, których wartość oblicza się na kilka tysięcy zł. Utrata tych tor wywołała w społeczeństwie żydowskim Ejszyszek i Lidy przynębiające wrażenie.

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś 18
Szymona
Jutra
Wincentego

Wschód słońca g. 3.06
Zachód słońca g. 7.43

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU
METEOROLOGICZNEGO U.S.B.
W WILNIE

Z dnia 17 lipca 1937 roku
Ciśnienie średnie 761
Temperatura średnia +, 18
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa +, 10
Opad 0.2
Wiatr: północny
Tendencja: bez zmian
Uwagi: chmurno, przelotny deszcz
PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.
Po miejscami mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, wzrastającym w godzinach południowych.
Ciepło. Temperatura dniem około 25 stopni.
Wiatry z kierunków północnych.
Lekka skłonność do burz.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Naleczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski (Kijowska 2); Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23) i Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyr (Legionów 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski

Pierwszorzędy
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

OD REDAKCJI. M. K. Uwagi! Pani (Pana?) na temat programów radiowych zastępowaliby na rozważanie, gdyby nie było podane anonimowo. Do kosa, — bo taki jest los wszystkich anonimów, nie mówiących krytycznym i innych tarcz ludzi tchórzliwych. W. Ch.

KOSCIELNA

— W poniedziałek dnia 19 b. m. w dzień św. Wincentego a Paulo odprawione zostanie przed ołtarzem naszego Patrona w Kościele OO Misjonarzy o godz. 9-ej Msza św., na którą zaprasza wszystkich członków czynnych, wspierających i sympatyków Zarządu Rady Centralnej Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

OSOBIŚTA

— Urlop Prezesa Okr. Izby Kontroli Państwowej. Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwowej w Wilnie p. Zenon Mikulski z dniem 19 b. rozpoczyna pięciodniowy urlop wypoczynkowy.

RÓŻNE

— Pielgrzymka do Częstochowy. Apostol. Modl. przy kościele św. Kazimierza (OO. Jezuitów) w Wilnie organizuje pielgrzymkę — wycieczkę do Warszawy, Częstochowy, Krakowa i Lwowa. Koszta podróży 26 zł. Zapisy przyjmują od 15 lipca i udziela informacji Komitet pielgrzymki codziennie od godz. 9—11 i od 18—20 — przy ul. Wielkiej 64. Wyjazd nastąpi 6-go sierpnia.

— Internaty dla uczące się młodzieży w Wilnie. Archidiecejański Instytut Caritas organizuje z nowym rokiem szkolnym — od września 1937 r. — internaty: dla młodzieży męskiej pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza — oraz dla (młodzieży żeńskiej pod wezw. Królowej Jadwigi.

Kierownictwo i opieka wychowawczych sił zakonnych. Informacji udziela Instytut „CARITAS” Wilno, ul. Zamkowa 8.

— Wiltanie poznajcie Wilno! — Uczestnicy najbliższej wycieczki niedzielnej w dniu 18 lipca r. b. zwiedzą z przewodnikiem Związek Propagandy Turystycznej — Uniwersytet Stefana Batoiego.

Zbiórka ink zawsze w ogródku przed Bazyliką. Wycieczka rusza punktualnie o godz. 12-ej.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Dziś o godz. 8.15 po raz 2-gi „Ewa”, która przyniosła jeszcze jeden sukces teatrowi „Lutnia”. Znakomita gra całego zespołu pod reżyserią B. Folańskiego z M. Nochowiczówną, B. Hal-mirską, K. Dembowskim, M. Tatrzalskim i K. Wyrwicz - Wichrowskim na czele. Piękną muzyką Lehara, świetnie uwytkłona przez kapelmistrza W. Szczepańskiego, balet w układzie baletmistrza Ciesielskiego (Impresje ma-

ZNIWELOWANIE OGRÓDKA
PRZY PLACU NAPOLEONA

WILNO. Po nkończeniu budowy jezdni przy ul. Uniwersyteckiej i Skopowej ulegnie zniwelowaniu ogródek przy placu Napoleona. Ogródek żelazne otaczające wspomniany ogródek przekazane zostanie Związkowi Pracowników Miejskich w celu ogrodzenia budującego się się Domu Związkowego na Antokolu.

WYCIECZKA PODCHORAŻYCH
Z BYDGOSZCZY

WILNO. Do Wilna przybyli podchorążowie Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy, którzy po zakończeniu kursu odbywają wycieczki po Polsce.

W dniu wczorajszym podchorążowie wzięli udział w hoid Sercu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, składając u stóp mauzoleum wieńce z szarfami o barwach szkoły z napisem: „Swojemu Twórcy w hołdzie — Szkoła Podchorążych dla Podoficerów”.

W czasie swego pobytu podchorążowie zwiedzą Wilno i okolice.

PŁATNOŚĆ ZALICZKI MIESIĘCZNEJ
PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

WILNO. Dnia 25 b.m. upływa termin płatności zaliczki miesięcznej na podatek przemysłowy od obrotu za 1937 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w czerwcu przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe różnych kategorii, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Jedyna w Wilnie
SPECJALNA
PIWNICA WIN
„Kolo Importerów”
ul. Mickiewicza 11, tel. 25-40POLECA
WŁASNEJ ROZLEWNI
IMPORTOWANE WPROST
Z WINNIC
wykwintne gatunki
wszystkich WIN
PO CENACH REKLAMOWYCH

O jakości win każdy może się przekonać, próbując na miejscu w naszej reprezentacyjnej staropolskiej problem.

szyny) do muzyki K. Skindera, stwarzając całość godną widzenia.

Dziś po raz drugi „Ewa”. — Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś ukaże się po raz pierwszy jako przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych „Dzwony z Corneville” w całkowitej premierowej obsadzie.

Pocz. o godz. 4 p. p. — „Baron Cygański”. — We wtorek grana będzie raz jeden operetka J. Straussa „Baron Cygański”.

— MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dzisiaj w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu (o godz. 4.15) po cenach propagandowych i wieczornym (o godz. 8.15) po cenach znizonych powtórzenie cieszącej się zasłużonym i pełnym powodzeniem, doskonałej nowości repertuaru teatru, współczesnej komedii E. Follanda „Bessie” z znakomitą odtwórczynią roli tytułowej Ireną Górską, w dalszej ggranie premierowej obsadzie zespołu pp.: Drohocka, Hajdamowicz-Grabiańska, Masłowska, Skorukówna, Borowski, Szezieniewski, Surowa, Staszewski, Szczawiński i Zastrzeżyński w reżyserji Kazimierza Koreckiego. — Mimo powodzenia towarzyszącego świetnej komedii, schodzi ona już zupełnie z repertuaru teatru wobec wyjazdu części zespołu na urlopy.

— W najbliższą środę ukaże się nowa premiera sezonu, wznowienie dawno niegranej a stale cieszącej się największym powodzeniem kapitałnie wesołej farsy „Ciotka Karola”, z której odbywają się końcowe próby w reżyserji Kazimierza Koreckiego.

WYWIÓŻŁ ŁÓŻKO I PLUSZ

WILNO. W dniu 16 b.m. Bastacki Judel, zam. przy zauł. Franciszkańskim nr. 3, zameld., że w tymże dniu współwłaściciel składni i sklepu mebli przy ulicy Końskiej 10 Szapiro Chonon, ul. Końska 10, wywiózł ze składni, po uprzednim otwarciu zamka podrobionym kluczem lub wytrychem łóżka i plusz do obijania mebli, wart. przeszło 1.000 zł.

KWIAT DAJE ZDROWIE I PIĘKNO. UKWIECAJCIE BALKONY I OKNA!

Superheterodyna PHILIPS 456 cieszy się w bułkacym sekencie największym powodzeniem.

Wyprawa po ogórki

Jesteśmy w pełni t. zw. „sezonu ogórkowego”....

Jednym z dodatków zjawisk tego, nudnawego, dla pozostających w mieście nasz letni jadłospis wzbogaca się w tak popularny i zdrowy owoc jak ogóreczek, okresu jest to iż w tym właśnie górecz...

Jakże orzeźwia w dniu gorącym i krzepi zarazem! N'e dziw, że ludziska nazwali od jego imienia cały, ten sezon „ogórkowym”, uważając snadź że, poza wzmoczonej konsumpcji świeżych ogórków, niewiele jest w tym czasie do robiania!

Znaczenie ogórków w pełnej mierze doceniał i niejaki Adolf Swirout (Dobrej Rady 13), a że w roku bieżącym n'e jest ich narazie za dużo i, co za tem idzie, kosztują nienajtańiej, uważał zaopatrzenie się w nie za rzecz tembardziej wskazana!....

To też, gdy ujrzał w jednym z wagonów na torze kolejowym, przy stacji towarowej w Wilnie, transport znakomitych ogórków trockich z Landwarowa, nie mógł powstrzymać niezadowolonych apetytów na cudzą własność i usiłował „gwizdnąć” 44-kiłowy „wo-reczek” tychle!....

Nie udało się jednak i amator ogórków osiadł w pace!

Nic innego, jak tylko musiała mu widocznie „nawalić” feralna 13-ka pod którą mieszka!....

Wincuk Markońny.

MIEJSKI TEATR LETNI
w ogrodzie po-Bernardyńskim

Dziś o godz. 4.15 pp. i 8.15 wiecz.

„Bessie”

Ceny załowane.

WILNO JEST PIĘKNE, ALE UKWIECONE BĘDZIE STOKROCK PIĘKNIEJSZE!

Oszust matrymonijalny
w opałach

WILNO. Przykrą przygodę miał Aleksander Turczak, mieszkaniec gm. porzeckiej. Uchodził on na gruncie wileńskim za „Adonisa”, ciesząc się niezwykłym powodzeniem wśród kucharek i pokojówek. Wśród tej kategorii pięć pięknej uwodziciel czuł się w swoim żywiole. Zawierał na prawo i lewo znajomości, obiecując naiwnym dziewczynom żeniactwo. Na kaszty przedelubne nie zapominał nigdy pobrać

odpowiednią zaliczkę. Interes szedł, ale do czasu. Oszukane służące przedko się porozumiały i wymierzyły w stosunku od niego doraźną sprawiedliwość. Spotkawszy Tupreczyka na ulicy cztery tegie dziewczynie nie żałowały pięści.

Skompromitowanym i pobitym do krwi „Sinobrodym” musiała zapiełkować się policja.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Józef Putman (Wileńska 45) zgłosił się wczoraj do lokalnego Funduszu Pracy przy ul. Jakóba Jasłowskiego z żądaniem przedłużenia mu okresu pracy. W zdenerwowaniu bezrobotny wybił kilka szyb. Policja sporządziła protokół.

— W pociągu Wilno — Grodno za trzymany został fotograf B. Celewicz, dokonyujący zdjęć obiektów kolejowych.

Zatrzymany fotograf pochodzi z Wilna i jest poszukiwany przez firmę „Foto Lux”, która mu inkryminuje przywłaszczenie aparatu fotograficznego „Leica”. Zatrzymanego oddawiono do Wilna.

— Przy ul. Kwiatowej znaleziono podrzutka pięć męskiej w wieku 2 miesięcy, zaś przy ul. Śniadeckich 3, podrzutka w wieku kilku miesięcy.

Obu podrzutków skierowano do Izby zatrzymań.

— Zofia Swinkowska (Lwowska 23) zameldowała, że jej sąsiad otrul jej rasowego psa. Uczynić miał to z zemi-

sty, pies bowiem, jak twierdził często szczerzał w nocy i nie pozwalał mu spać.

— Niejaki J. Gościenko (Majowa 70) nabył w jednej z wędlinarni przy ul. Wielkiej stęchłą szynkę, po spożyciu której dostał objawów zatrucia. — Na skutek złożonego meldunku policja wszczęła dochodzenie.

— W ciągu dnia wczorajszego popełniono w Wilnie 7 drobnych kradzieży, z czego 5 ujawniono i zatrzymano złodziei.

— Policja została powiadomiona, że w ciągu dnia wczorajszego 5 osób otrzymało listy z pogrózkami zemsty. Listy podpadają pod kategorię gróźb karalnych w związku z tem władze policyjne wszczęły dochodzenie.

— Policja zatrzymała Jana Stefanowicza lat 29 b. służącego w folwarku Józefino gm. grodeckiej. Stefanowicz jest oskarżony o sfalszowanie pieniężnej i usiłowanie sprzedaży zagajnika lasu.

Z POBYTU KRÓLA KAROLA W PARYŻU.



Notatki radiowe

BARWNE SŁUCHOWISKO KRAKOWSKIE w Teatrze Wyobraźni

Słuchowisko radiowe, jakie nadane zostanie dnia 18. bm. o godz. 15.15 w audycji dla wsi — nosi tytuł „Skrzynia Bronowicka”.

Barwnie malowana skrzynia zawiera zanikający dobytek etnograficzny podkrakowskiej wsi, sukmany, gorsety, sznur korali. Młode pokolenia, które żyją pod wpływem rozrastającego się miasta, przegląda pamiętniki a stary gospodarz do każdej z nich dodaje wspomnienie z czasów, gdy Bronowice na tle niebieskich chat migotały pstrokatą ludową stroją i własną odrębną poezją utrwaloną w twórczości Tetmajera, Wyspiańskiego i Rydla. — Taka jest treść audycji piosenki Juljusza Kędziory, którą nada Rozgłośnia Krakowska w dniu 18 b. m. o godz. 15.00 w programie ogólnopolskim. Opracowanie muzyczne Kazimierza Mayerholda.

ZWOLNIE OD OPŁAT RADJOWYCH W LECIE.

Aby udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z radia wprowadzono na podstawie zarządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 2 lipca r.b. specjalne ulgi w nabywaniu odborników radiowych i w opłatach abonamentowych w miesiącach letnich.

Na podstawie tego zarządzenia, każdy nowy abonent Polskiego Radja, który do dn. 31 sierpnia zamówi w Urzędzie pocztowym lub Agencji pocztowej odbornik krystaliczny „Defon” lub „Echo” — zwolniony będzie aż do dnia 30 września z opłaty wstępnej, z opłaty abonamentowej i z opłaty rat za odbornik. A więc abonent radiowy i pierwszą ratę za odbornik opłacać trzeba dopiero od dn. 1 października b. r. natomiast opłata wstępna w tym wypadku nie będzie pobierana.

Niewątpliwie każdy, kto dotychczas nie posiada odbornika radiowego — skorzysta z dobrej okazji i będzie słuchał radia, które przecież niweluje wszelkie odległości i zbliża cały świat.

ODPOWIEDZI NA LETNI KONKURS RADJOWY.

Wielki Letni Konkurs Radiowy, którego uczestnicy mogą zdobyć samochód — limuzynę, wycieczki do Paryża, wycieczki morskie: lotnicze, a wreszcie jedną z innych cennych nagród, z liczby 500 — wywołał olbrzymie zainteresowanie i odpowiedzi napływają do Polskiego Radja masowo.

Niestety wiele osób nie zrozumiało dobrze warunków konkursu i dlatego też odpowiedzi w znacznej ilości są mylne.

W związku z tem raz jeszcze podajemy, jak powinna wyglądać odpowiedź na konkurs. Otóż odpowiedzi należy nadsyłać za pośrednictwem pocztu na zwykłych kartkach pocztowych pod adresem: „Polskie Radio, Warszawa I. Mazowiecka 5. „Konkurs Letni”.

Od godz. 14 „SŁOWO”

CODZIENNIE

nabyć można w WARSZAWIE

w kioskach i koszarach gazetowych przy ul. ul.

Marszałkowskiej, N. Świat. Brackiej, S-pit-łnej, Krak. Przedm., Wierzbowej, Wileńskiej, 6 sier- nia Śniadeckich Polnej, pl. Marszałka Piłsudskiego, pl. Teatralny, pl. Trzech Krzyży, pl. Dąbrowskiego, na Pradze przy, Zygmuntowskiej i Poniałowskiego.

w Hallach Hoteli Bristol, Europejski i Polonia Palace oraz w kioskach „RUCH” na dworcach kolejowych.

Nieodwołalnie ostatni dzień. Wielki podwójny program:

1. Najpiękniejszy film niemiecki i jez. Zegadnienie pierwszej i ostatniej miłości kobiety.
Scenariusz i realizacja W. Reisch — twórcy „EPIZODU”.

2. Po raz pierwszy w Wilnie najnowszy wielki sensacyjny film „Bohater z Texasu” W roli gl. człowieka, który nie boi się śmierci BUCK JONES.

„PRZERWANA PIEŚŃ”
W rol. głównych AL JOLSON i SYBIL JASON.
Nadpr.: AKTUALIA i ATRAKCJA KOLOROWA. Balkon 25 gr.

UPRZEMYSŁAWIANIE LIDY

LIDA. W ostatnich dniach uruchomiona została w Lidzie nowa placówka przemysłowa, mianowicie fabryka cukierków. Fabryka zajęła lokal przy ul. pułku Suwalskiego 74, gdzie dawniej mieściło się kino „Maleńkie”. Ponieważ placówka ta przeniesiona została z Bieniaków, część robotników zatrudnionych przy produkcji cukierków w Bieniakach przyjechała do Lidy, część zaś została w domu. W związku z tem kilkanaście robotników z Lidy znalazło tu zatrudnienie. Godzi się zanotować, iż jest to druga w tym roku powstała w Lidzie polska placówka przemysłowa, produkująca różne gatunki cukierków.

REGULACJA ULIC W LIDZIE

LIDA. Zarząd Miejski w Lidzie przystąpił do regulacji ulic przed miejscem Wyzwolenia i Słobódki. Niezależnie od tego Zarząd Miejski buduje olbrzymi gmach przeznaczony na szkołę powszechną nr. 4. W budynku tym przewidziano 12 sal wykładowych, gabinety nauczycielskie, doświadczenia, salę rekreacyjną, szatnię ubikacje i mieszkanie dla dozorców. Koszt budowy wyniesie 135.000 zł. Parter i jedno piętro już wybudowane. Pozatem budują się w Lidzie jeszcze jeden ogromny gmach dla Głównego Urzędu Pocztowego.

LUSTRACJA OBIEKTÓW WIEJSKICH I MIEJSKICH

NIESWIEŻ. W okresie ostatniego kwartału sprawozdawczego komisje sanitarne miejskie i wiejskie dokonały 7.598 oględzin obiektów przeze mnie stwierdziły w 3.116 wypadkach stan dobry, 3.045 stan dostateczny i 1.437 stan zły. W stosunku do ostatnich za stosowano upomnienia oraz dano dwu tygodniowy termin do uporządkowania obiektów wg. wytycznych lekarza powiatowego.

styl, a wydobytą z zapomnienia po latach na nowo promienieje swym urokiem. Krótki koncert piosenek współczesnych nadaje Polskie Radio dnia 19 lipca o godz. 18.05 z płyt gramofonowych. Będą to piosenki angielskie, węgierskie, i te najbardziej charakterystyczne, rozbrzmiewające na ulicach Paryża — piosenki francuskie.

PIEKARZE MÓWIĄ O CHLEBIE PRZEZ RADJO

W poniedziałek dnia 19-VII o godz. 12.40 nada Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie kolejną audycję „O warsztacie do warsztatu” poświęconą tym razem rzemiosłu piekarskiemu. W audycji tej zabiorą głos przedstawiciele piekarstwa polskiego, którzy oświecą z różnych punktów widzenia zagadnienia chleba, jego produkcji i związanych z tem spraw mechanizacji piekarń, organizacji sprzedaży itp.

OMEGA
ZAMATURĘ
najlepszy upominek zegarek lub pierścionek poleca
K. Gorzuchowski
Zamkowa 9
SREBRO, PLATYNY

KATOLZABIAŁOWADY
Przedm. Włocławski 20-14

Nowości

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorżce sowieckiej, przejrane i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

CEDULA

NOTOWANIA ORIENTACYJNYCH CEN ZYWCA I MIESA W WILNIE

Notowania Tymczasowej Komisji Izby Przem. i Handlu, Rolnictwa i Rzemieślniczej

Cena lico Targowisko i Rzeźnia w dn. 12. 7. — 17. 7. 1937 r. W złotych ew. w groszach.

Mięso w hurcie miejscowego uboju.

Wołowina	I gat. 0.90 — 1.00
	II gat. 0.80 — 0.90
	III gat. 0.70 — 0.80
Cielęcina	II gat. 0.65 — 0.75
Wieprzowina	I gat. 1.40 — 1.45
	II gat. 1.35 — 1.40
	III gat. 1.25 — 1.35

Skóry surowe

Bydłace za 1 kg. 1.05
Cielęce za 1 kg. 6. — 6.25

Za ubiegły tydzień sprzedano bydła rogatego 477, cieląt 661, trzody chlewnej 437, owiec 82.

Zabito w ubiegłym tygodniu: bydła rogatego 412, trzody chlewnej 341, cieląt 646, owiec 82.

Przebieg targu: tendencja utrzymana.

OMÓWIENIE:

I kl. była dorosłego — pełny stopień wytuczania ponad 450 kg. z w., dla jałówek i bukatów dobry stan odżywiania przy wadze ponad 200 kg, dla trzody chlewnej pełny stopień wytuczania na słoninę ponad 150 kg żywej wagi.

II kl. — dobry stan odżywiania przy z. w. ponad 350 kg, dla bydła dorosłego oraz ponad 200 kg. dla jałówek i bukatów i pełny stopień wytuczania dla trzody chlewnej przy z. w. od 120 do 150 kg.

III kl. — mierny stan odżywiania przy wadze poniżej 300 kg, dla bydła dorosłego, przy wadze poniżej 200 kg. dla bukatów.

Pozatem do III kl. wchodzi trzoda poniżej 120 kg. oraz maciory i późne kastroty.

Ofiary

Gordziakowski Woldemar wpłacił zł. siedemnaście do dyspozycji Księstwa Pralata Lubiańca w Kraśnem nad Uszą, jako wyrównanie rachunku z panią Martą Osiecińską w majątku Koszewnik.

BOG STWORZYŁ KWIATY KU RADOŚCI CZŁOWIEKA — KORZYSTAJMY WIEC Z TEGO DARU BOŻEGO!

CASINO Wielki EGZOTYCZNY dramat na morzach południowych
ZAGINIONA WYSPA
Fascynujące niebezpieczne połowy pereł. Sensac. sceny pod wodą. Mordercza walka człowieka z potworem na dnie oceanu. Nad program: **Atrakcja kolorowa i aktualna.**

Polskie KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9 Dział silyna na cały świat nasza rodzczka
MAZUR Emocjonująca treść! Bogata wystawa!
Wspaniała gra artystów! Nad program **ATRAKCJE.**
Ceny zniżone. Sala dobrze wentylowana.

SUDORYN
„AD-KOWALSKI”
„ubruwa”
„redykalnie”
POT: WONI

WĘGIEL kominowy górnośląski!
koks, drzewo opałowe
po cenach konkurencyjnych poleca
nowo utworzona firma chłopsko-rolnicza
Kazimierz MARKIEWICZ
Wilno, Zygmuntowska 24, tel. 25-37

Lekarze

D-r JADWIGA ANFOROWICZ - SZCZEPANOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zamkowa 3 m. 9
Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7.

Kupno i sprzedaż

PLACE sprzedam 600, 1300, 2400 mtr. kwadr. w centrum miasta nie daleko Sąd. Wiadomość: Zakretowa 5 m. 8 Jurewicz.

SPRZEDAM zaraz plac 158 kw. sążni przy ul. Filareckiej Nr. 4/6 — ziemia własna. Informacje w Adm. „Słowa”.

SPRZEDAM PLAC budowlany w Kolonii Wileńskiej (Tupaciszki) około 1600 mtr. 2. Kasztanowa 7-6. Tel. 24-20.

FOLWARK 30 — 40 ha nad rzeką lub jeziorom przy kolej lub szosie KUPIE Odległość od Wilna do 40 km. Zgłoszenia — Wilno, Zarzeczce 10 — Mleczarnia.

SPRZEDAM FOLWARK w pobliżu Wilna. Tereny dla rybołówstwa. Wiadomość: Zaściliłowicz, Bezdany.

EMERYCI! Sprzedam ziemię ogrodową z zabudowaniami 3 i pół ha. — Nowowilejka, Góralska 10.

FIAT włoski, używany, karetka 4 osobowa do sprzedania. Zawalnia 30 m. 24, od godz. 16-ej.

DO SPRZEDANIA na dogodnych warunkach Ford — karetka 1930 r. w dobrym stanie. Gawiński. Nowogród, Kościelna 48.

ZAWODOWY fotograf ma możliwość za bezcen posiadania dobrze prosperującego zakładu, w b. dobrym punkcie m. Wilna, natychmiast. — Św. Józefa 6.

Lokale

BIURO „UNIWERSAL” Mickiewicza 4 m. 4, tel. 22-11 poleca mieszkania i pokoje, przyjmuje zgłoszenia mieszkańców i pokoi.

LOKAL z 12 POKOI lub więcej potrzebny pod zakład naukowy w centrum miasta. System korytarzowy. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” do dnia 25 b. m. pod „Lokal”.

DO WYNAJĘCIA NA ZWIERZYNCU mieszkanie 3-pokojowe ze wszelkimi wygodami, z ogródkiem, wolne od podatku. Informacje: ul. Mickiewicza 35 m. 4 o godz. 5-7 ppol.

4 POKOJOWE MIESZKANIE z wygodami do wynajęcia. Ul. Ludwisarska d. Nr. 11.

MIESZKANIE w pobliżu ul. Mickiewicza, świeżo odremontowane 3 pok. z kuchnią, z wodą. Tatarska 8 i piętro.

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z wszelkimi wygodami (łazienka, woda), do wynajęcia. Plac Metropolitany 3, (naprzeciwko mostu Zarzeczego).

1, 2 LUB 3 POKOJE umeblowane, — słoneczne z balkonem ze wszelkimi wygodami w pobliżu sądu do wynajęcia. Tartaki 19 m. 4, tel. 3-52 (od 10 i 4-6).

2 FRONTOWE POKOJE (salon i sypialny) wyodrębnione z 6-pokojowego mieszkania w komfortowym domu do wynajęcia. Wiadomość tel. 12-96 w godzinach urzędowych.

DO WYNAJĘCIA 6-cio i 3 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami. Ul. Dąbrowskiego 7.

POKOJ z osobnym wejściem z klatki schodowej. Zygmuntowska 20 do wynajęcia. Dozorca wskaze.

DO WYNAJĘCIA pokój ciepły, słoneczny ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

POKOJ UMEBLOWANY do wynajęcia. Bonifratska 14 m. 10.

W WARSZAWIE POKÓJ DO WYNAJĘCIA, duży, słoneczny, dwuosobowy z utrzymaniem. Wszystkie wygody wanny, winda, telefon. Nowy dom. Grójecka 27 m. 10 tel. 93059.

Letniska

W PENSJONACIE w maj. Karolizki nad Wilną od 15 lipca będzie parę wolnych pokoi. Informacje: ul. Skopówka 7 m. 7 od 15-18-ej lub listownie pocztą Niemenczyn. Majątek Karolizki. Sobolewska.

DWÓR przyjmie letników z całodziennym utrzymaniem, lasy, rzeka. Wiad. Portowa 19 m. 11 od 3-6 pp.

LETNISKO ładnie położone lasy sosnowe, jeziora, dom sosnowy drewniany nowozbudowany, osobne pokoje, zdrowa i obfita kuchnia, łódki, na 16 km. od Wilna, tel. 25-32 od 15-ej do 18-ej. Poczta Niemenczyn skrytka 21.

LETNISKO nad samą jeziorą Miałdziej. Kąpiel, kąjaki, czółna, grzybobranie, polowanie. Odżywianie dobre. Wolne miejsca od końca lipca. Firko pocztą Miałdziej.

LETNISKO dom kulturalny, ładna okolica, rzeka, las. Dobre utrzymanie. — Poczta Soly zaścianek Kudziński, Poławska.

Nauka

WPISY do Bursy i na „Trzydziestni kursy” bielizniarstwa, haftu, krawiectwa i trykotarstwa, oraz na 3 miesięczny wieczorowy kurs krawiectwa dla do rośli, przyjmuje zapisy uczennic od godziny 10 — 12 na Zarzeczce 5/2. Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Poszukiwa procy

NAUCZYCIELKI korepetytorki, wychowawczynie, bony, pielęgnarki, ochmistrzynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy. Wilno, Poznańska 2, tel. 12-06, od godz. 8 — 15.

SIOSTRA (b. studentka medycyny). Bańki, zastrzyki, masaże, katechizacja. Przyjmuje dziewczyny. Wilno, Witkowska Nr. 3 m. 8, drugi dom od Zielonego mostu, Kreniowa.

OSOBA STARSZA w wieku 45 lat, zna na Stowarzyszeniu Św. Wincentego a Paulo, poszukuje obowiązku pilnowania mieszkania. Uczelwa, stateczna, wywiązujać się sumiennie z zobowiązań przyjętego. Zgłaszać się proszę na Zarzeczce 5/2 lub do Biura Miłowskiego 2/9.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgnarki, pokojowe z syciem, gospodynie i kucharki. Zapisy pracowników codziennie od 10 — 13 Miłowska 2/9.

Praca zakładowa

ZASTĘPCÓW wojewódzkich na artykuły techniczne, poszukuje poważna fabryka. Wyczerpujące zgłoszenia — „PAR” Poznań 52.231.

SZUKAMY współpracowników — płacimy wierszowe. Oferty (znaczące na odpowiedź): Czasopismo „Tempo”, Katowice, Kochanowskiego 5.

W DRUKIENIKACH potrzebni sprzedawcy taniej książki, niezbędnej dla kuracjuszy i letników. Zgłoszenia do Adm. „Słowa”, Wilno, pod „100”.

POSZUKUJE wykwalifikowanej mistrzyni Krawieckiej na Kierownię do szkoły zawodowej — Blizsze informacje na Zarzeczce 5/2 z wyjątkiem niedziel i świąt. Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.